

ISSN 2544-8935

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**GMINA BRZUZE**Zrobili sobie
dzikie wysypisko

str. 3

SKRWILNODom kultury
coraz bliżej

str. 4

RYPINPrzygotowania
do wielkiego grania

str. 6

POWIAT/KRAJRząd zaciąga
hamulec

str. 7

CZWARTEK
12 LISTOPADA 2020

ISSN: 2544-8935

1,99 zł

w tym 5% VAT

nr 45/2020 (270)

CRY**TYGODNIK REGIONU RYPIŃSKIEGO**

Koronawirus zaatakował urzędników!

RYPIN/POWIAT ➤ Koronawirus u pracowników Starostwa Powiatowego w Rypinie. Z tego powodu niektóre wydziały się zamkają, ale inne otwierają



– Informujemy, że od poniedziałku 2 listopada 2020 r. Wydział Geodezji, Kartografii, Katastru i Nieruchomości Starostwa

Powiatowego w Rypinie wznawia obsługę interesantów z zachowaniem zasad reżimu sanitarnego – obwieścił urząd na swojej stronie

facebookowej.

To już koniec dobrych wiadomości, kolej na złe.

– Informujemy, że w związku z potwierdzonym przypadkiem zachorowania na Covid-19 wśród pracowników Starostwa Powiatowego w Rypinie, Wydział Komunikacji i Transportu wstrzymuje obsługę interesantów w zakresie rejestracji pojazdów do odwołania.

Nadal obsługiwani będą interesanci w zakresie wydawania praw jazdy.

dokończenie na str. 3**Skrwilno**

Śmierć 68-letniego rowerzysty

Policjanci rypińskiej komendy pod nadzorem prokuratora wyjaśniają przyczyny wypadku, do którego doszło w Skrwilnie. Kierujący ww golfem potrafił rowerzystę, który zginął na miejscu.



W sobotę (07.11.20) o godzinie 06:32 dyżurny policji w Rypinie otrzymał zgłoszenie, że w miejscowości Skrwilno doszło do po-

trącenia rowerzysty. Na miejsce natychmiast udali się policjanci.

– Ze wstępnych ustaleń mundurowych wynika, że na ulicy rypińskiej w miejscowości Skrwilno 20-letni kierowca ww golfa na prostym odcinku drogi nie zachował bezpiecznej odległości od prawidłowo jadącego rowerzysty i najechał na jego tył. W wyniku tego zdarzenia 68-letni rowerzysta mimo przeprowadzonej na miejscu reanimacji poniósł śmierć.

dokończenie na str. 2

REKLAMA

GRATULUJEMY!
MIĘDZYNARODOWY MISTRZ LITWY 2020
KLASA-LARG 5

EKO BLOK RYPIN
OFICJALNY SPONSOR **KRZYSZTOF BUBIK TEAM**

Mleczarska
MIESZKANIA JUTRA

BIURO SPRZEDAŻY MIESZKAŃ
KILIŃSKIEGO 3 87-500 RYPIN

519 481 821

WWW.EKOBLOK.COM.PL
facebook: ekoblok.com.pl

Od przekroczenia prędkości do narkotyków

RYPIN ▶ 25-latek z Rypina usłyszał zarzut posiadania narkotyków. Wpadł, bo zatrzymali go policjanci ruchu drogowego, a pod jego siedzeniem znaleźli marihuanę i amfetaminę. Grozi mu do 3 lat więzienia. Jeśli policjanci potwierdzą, że mężczyzna prowadząc pojazd, znajdował się w stanie odurzenia, będzie odpowiadał za dodatkowy czyn



W miniony czwartek (05.11.20) policjanci ruchu drogowego kontrolowali prędkość pojazdów w Rypinie, przy ulicy Mleczarskiej. W pewnym momencie zauważyli kierowcę nissana, który przekroczył dozwoloną prędkość

i zatrzymali go. Był nim 25-letni mieszkaniec Rypina.

– Podczas kontroli policjanci zwrócili uwagę na wygląd i zachowanie mężczyzny. Był on bowiem nerwowy, trzęsły mu się ręce oraz miał rozszerzone źreni-

ce. Mundurowi nabrali podejrzeń, że mógł być pod wpływem jakiejś niedozwolonej substancji – podaje KPP Rypin.

Jak się później okazało, przeczcucie ich nie myliło. Policjanci znaleźli pod siedzeniem kierowcy zawiniątko z suszem roślinnym oraz białym proszkiem. Wstępne testy wykazały, że to marihuana i amfetamina. W związku z podejrzeniem, że mężczyzna mógł znajdować się pod wpływem tych substancji, policjanci pobrali mu dodatkowo krew do badań.

Jeszcze tego samego dnia 25-latek usłyszał zarzut posiadania prawie 16 gramów amfetaminy i prawie 4 gramy marihuany. Grozi mu za to do trzech lat więzienia. Ponadto w przypadku potwierdzenia, że mężczyzna prowadził pojazd w stanie odurzenia, odpowie za dodatkowe przestępstwo.

(ak),

fort. KPP Rypin

Gmina Rypin

Skorzystają strażacy ze Stępowa

Gmina Rypin pozyskała z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu dotację w wysokości 14.980 zł (maksymalna wielkość dotacji to 15.000 zł) na termomodernizację dachu budynku Ochotniczej Straży Pożarnej w Stępowie, w ramach Programu Priorytetowego EKO-Strażak 2020.



Gmina Rypin udzieliła wsparcia dla jednostki w Stępowie w postaci wkładu własnego w wysokości 6.400 zł. W ramach przedsięwzięcia wykonana została termomodernizacja dachu o powierzchni 187 m² oraz obróbka blacharska ogniomurów na powierzchni 24,2 m².

Po dociepleniu dachu budynek został w całości zabezpieczony przed utratą ciepła, co zmniejszy zużycie opału oraz

emisję gazów i pyłów. Budynek jest wykorzystywany do prowadzenia szkoleń członków OSP w Stępowie, a także do prowadzenia działalności edukacyjnej w zakresie ochrony przeciwpożarowej i udzielania pierwszej pomocy. Z pomieszczeń znajdujących się w OSP korzysta również Szkoła Podstawowa w Stępowie oraz partnerzy społeczni, którzy realizują projekty na rzecz lokalnej społeczności.

– Jednostka OSP w Stępowie nie należy do Krajowego Systemu Ratownictwa Pożarniczego-Gaśniczego, jednak uczestniczy w akcjach ratowniczo-gaśniczych i realizuje zadania w zakresie ratowania zdrowia i życia oraz mienia ludzkiego. Jednostka jest wyposażona w samochód bojowy ciężki ze zbiornikiem na wodę o poj. 5000m³ – informuje Marzena Zdrojewska z Urzędu Gminy Rypin.

Jak podaje UG, w trakcie realizacji jest również drugie zadanie pn. „Wymiana pieca w budynku OSP w Kowalkach”, na które gmina również pozyskała dotację z WFOŚiGW w Toruniu. Wojewódzki Fundusz przyznał 20 dotacji w skali całego województwa, z czego gmina Rypin pozyskała dofinansowanie na dwa zadania.

(ak), fot. UG Rypin

Rypin

Będzie nowa komenda policji

W Komendzie Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy odbyło się otwarcie ofert na zadanie pn. „Budowa Komendy Powiatowej Policji w Rypinie”, na realizację którego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Komenda Główna Policji zabezpieczyły kwotę 30 mln złotych.



– Mamy nadzieję, że spośród ośmiu oferentów uda się wyłonić wykonawcę i ruszyć z tak długo oczekiwaną budową nowego i spełniającego nowoczesne standardy budynku Komendy Powiatowej Policji w Rypinie. Przypomnijmy, że kilka lat temu nasze miasto przekazało bezpłatnie aktem notarialnym ceną działkę, położoną przy ul. Sportowej pod budowę nowej komendy – podaje na swoim Facebooku Urząd Miasta Rypin.

Dla społeczności miasta,

powiatu i pracowników policji inwestycja ta jest jedną z priorytetowych, gdyż dzięki niej poprawią się warunki i jakość pracy tak ważnej instytucji publicznej, a także komfort obsługi interesantów. Ponadto budowa nowego budynku komendy może przynieść korzyści lokalnym przedsiębiorcom, którzy będą mogli współpracować przy realizacji tej inwestycji.

Do tematu wrócimy na łamach CRY.

(ak), fot. ilustracyjne

Skrwilno

Śmierć 68-letniego rowerzysty



dokończenie ze str. 1

Kierowca golfa był trzeźwy – podaje Komenda Powiatowa Policji w Rypinie.

Czynności na miejscu wypadku pod nadzorem Prokuratora Rejonowego w Rypinie podjęli

policjanci pionu kryminalnego. Funkcjonariusze pracować będą nad odtworzeniem przebiegu zdarzenia i wyjaśnieniem dokładnej przyczyny wypadku.

(ak),

fort. KPP Rypin/ilustracyjne

Zrobili sobie dzikie wysypisko

GMINA BRZUZE ▶ Urząd Gminy Brzuze podejmuje wiele proekologicznych działań poczynając od szkoleń, warsztatów i spotkań, na których poruszane są tematy związane z koniecznością dbania o środowisko naturalne, po sprzeciwianie się bezmyślnemu niszczeniu przyrody. Niestety czasami znajdzie się jakaś zakąta, która nie szanuje najbliższego lub dalszego otoczenia i postępuje w karygodny sposób



6 listopada przy drodze z Brzuzego do Dąbrówki pracownicy urzędu odkryli dzikie wysypisko. Były to m. in. porzucone opony samochodowe oraz inne odpady. Pomimo rosnącej świadomości ekologicznej oraz troski większości mieszkańców o środowisko naturalne nadal znajdu-

ją się osoby, które swoje śmieci wyrzucają do lasów, rzek, jezior lub pozostawiają je w przydrożnych rowach czy na cudzych działkach.

– Jeśli ktokolwiek z Państwa posiada informacje, które pomogą w zidentyfikowaniu właściciela śmieci, prosimy o kontakt

z Urzędem Gminy Brzuze, tel. 54 270 11 23 lub z Komendą Powiatową Policji w Rypinie. Jednocześnie przypominamy, że większość odpadów można bezpłatnie oddać do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, który znajduje się w Ostrowitem. Prowadzący działalność gospo-

darczą zobowiązani są do zawierania stosownej umowy z przedsiębiorcą zajmującym się zbiorą odpadów wpisanym do rejestru działalności regulowanej – informuje Urząd Gminy Brzuze na Facebooku.

Za odwiezienie odpadów do PSZOK-u nic się dodatkowo

nie płaci, więc kompletnie niezrozumiałe jest tego rodzaju postępowanie. Mamy nadzieję, że sprawca czy sprawcy owego czynu zostaną znalezieni i ukarani mandatem oraz, że sprzątną swoje śmieci.

(jd), fot. UG Brzuze

Gmina Brzuze

Mieszkańcy podzielili pieniądze

We wrześniu odbywały się zebrania, podczas których mieszkańcy gminy Brzuze ustalili zadania do realizacji oraz podjęli uchwały o przeznaczeniu środków z funduszu sołectkiego na 2021 rok.



Gmina liczy 18 sołectw różnej wielkości. Kwota do podziału to 378.512,41 zł, czyli o ponad 52 tys. zł więcej niż w obecnym roku. Najwięcej pieniędzy dostało sołectwo Ostrowite, bo 45,6 tys. zł, najmniej Marianowo – 13,1 tys. zł.

Wszystkie sołectwa zamierzają zainwestować w drogi lub i oświetlenie uliczne. Na terenach wiejskich drogi to najwięk-

szą bolączką i studnia bez dna. Wprawdzie buduje się ich coraz więcej, modernizuje istniejące, ale cały czas to za mało. W tym roku w gminie Brzuze oddano kilka odcinków do użytku dzięki zdobytemu dofinansowaniu unijnemu i z Funduszu Dróg Samorządowych oraz wkładowi własnemu.

Pozostałe pieniądze zostaną wydane na doposażenie, remont

lub modernizację wiejskich świetlic. Tak się stanie w sołectwach: Gulbiny, Dobry, Marianowo, Okonin, Mościska-Przyrowa, Piśkoczyn, Trąbin, Ugoszcz. Ponadto zostaną zagospodarowane w niektórych wsiach działki gminne. W Ostrowitem ma być rozbudowany plac zabaw, będą kupione ławki oraz zostanie zamontowany próg zwalniający.

Tekst i fot. (jd)

Rypin/Powiat

Koronawirus zaatakował...



dokończenie ze str. 1

Za utrudnienia przepraszamy – czytamy na Facebooku urzędu hiobową wieść zamieszczoną 3 listopada.

Na pocieszenie mamy wiadomość tylko trochę złą, bo mogło być jeszcze gorzej.

– Drodzy Mieszkańcy powiatu rypińskiego, w związku z obostrzeniami związanymi z Covid-19 Starostwo Powiatowe w Rypinie od 3 listopada 2020 roku do odwołania będzie funkcjonować w godzinach 8.00-14.00. O wszelkich zmianach będziemy Państwa informować na bieżąco – informowało przed kilkoma dniami starostwo, nie wyjaśniając jaki związek mają obostrzenia z liczbą godzin pracy instytucji. Im ich mniej, tym większe zagęszczenie petentów, na logikę rzecz biorąc.

Sytuacja związana z pandemią jest tak dynamiczna, że często jedne komunikaty niemal wyprzedzają kolejne. Zanim petenci starostwa zdążyli się oswoić z myślą, że wydział komunikacji jest dla nich zamknięty, decyzję tę już zmieniono. O ile nie nastąpią kolejne rozszady, od minionego wtorku można załatwiać sprawy związane m.in. z naszymi pojazdami.

– Informujemy, że od wtorku 10 listopada 2020 roku Wydział Komunikacji i Transportu Starostwa Powiatowego w Rypinie wznowia obsługę interesantów z zachowaniem zasad reżimu sanitarnego. Petenci obsługiwani będą w godzinach 8.00-14.00 – brzmi najnowszy wpis na Facebooku urzędu.

Tekst i fot. (jd)

Dom kultury coraz bliżej

SKRWILNO ➤ Budowa Gminnego Domu Kultury w Skrwilnie została zaplanowana już w marcu br. Obecnie prowadzone są prace wykończeniowe wokół obiektu oraz rozpoczęto procedurę wyposażania pomieszczeń

Budowa Gminnego Domu Kultury w Skrwilnie realizowana jest jako element większego projektu pn. „Rozbudowa i remont świetlicy wiejskiej w Skrwilnie wraz zagospodarowaniem centrum wsi oraz utworzeniem Gminnego Domu Kultury”. Obiekt, który niedługo stanie się Gminnym Domem Kultury, stanowił niegdyś biurowiec po Spółdzielni Kółek Rolniczych. Budynek ten nie był remontowany od lat 80., w wyniku, czego niedługo popadłby w ruinę i należałoby go zburzyć. W ten sposób gmina adoptuje obiekty wybudowane przez wcześniejsze pokolenia, aby obecni mieszkańcy mogli z nich czynnie i efektywnie korzystać.

Z końcem października 2020 r. zakończono jeden z etapów projektu jakim było przeprowadzenie



robót budowlanych na budynku Gminnego Domu Kultury. Na chwilę obecną trwają prace wokół obiektu oraz rozpoczęto procedurę wyposażania pomieszczeń.

W założeniu Gminny Dom Kultury ma przede wszystkim służyć mieszkańcom oraz zapewniać im nowe możliwości rozwoju zarówno edukacyjnego, kulturowego, jak

i artystycznego. Otwarcie planowane jest na początek 2021 roku. – Gminny Dom Kultury w Skrwilnie będzie prowadził zajęcia na jakie najbardziej w tej chwili jest za-

potrzebowanie w społeczeństwie gminy Skrwilno: komputerowe dla seniorów, programowanie i robotyka dla dzieci i młodzieży, zajęcia językowe, muzyczne, taneczne i plastyczne – informuje podinspektor do spraw projektów unijnych, promocji, kultury i sportu Urzędu Gminy Skrwilno. – Planuje się również szeroko zakrojoną edukację ekologiczną oraz wolontariat. Gminny Dom Kultury będzie wsparciem lokalowym dla organizacji pozarządowych działających na terenie gminy. Jego rola nie będzie zamknięta w ściśle określonych ramach. Będzie wychodzić naprzeciw zapotrzebowaniu mieszkańców gminy i odpowiadać na ich aktualne potrzeby.

Patrycja Iwankowska
fot. UG Skrwilno

Gmina Skrwilno

Walczą z azbestem

Gmina Skrwilno we wrześniu 2019 roku zawarła umowę z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu, dzięki czemu w bieżącym roku otrzymała dofinansowanie z tytułu realizacji zadania „Demontaż, transport i unieszkodliwianie wyrobów zawierających azbest z terenu Gminy Skrwilno”.



Azbest jest nazwą handlową grupy minerałów włóknistych, które pod względem chemicznym są uwodnionymi krzemianami różnych metali. Cechują się nadzwyczajną wytrzymałością na rozciąganie, elastycznością i odpornością na działania czynników chemicznych oraz fizycznych. Azbest stosuje się najczęściej w budownictwie. Jest silnie szkodliwy dla ludzkiego zdrowia. Może wywołać pylicę azbestową i międzybłoniaka płucnego.

Z tego powodu od 1997 r. na terenie Polski obowiązuje zakaz produkcji, handlu oraz stosowania wyrobów zawierających azbest.

Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Gospodarki z dnia 13 grudnia 2010 r. w sprawie wymagań w zakresie wykorzystywania wyrobów zawierających azbest oraz wykorzystywania i oczyszczania instalacji lub urządzeń, w których były lub są wykorzystywane wyroby zawierające azbest, wyroby te wykorzystuje się w sposób niestwarzający zagrożenia dla środowiska i zdrowia ludzi w terminie do dnia 31 grudnia 2032 roku. Do projektu zwalczania szkodliwego azbestu dołączyła się również gmina Skrwilno.

W ramach zawartej w dniu 02.09.2019 roku umowy dotacji

pomiędzy gminą Skrwilno, a Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu, samorząd gminny otrzymał dofinansowanie w kwocie 43 980,02 zł, tj. 21 990,01 zł za rok 2019 oraz 21 990,01 zł za rok 2020. Środki zostały przekazane gminie w ramach realizacji zadania pn.: „Demontaż, transport i unieszkodliwianie wyrobów zawierających azbest z terenu Gminy Skrwilno”. Wkład własny wyniósł w 2019 roku 10 187,70 zł zaś w 2020 roku – 20 584,45 zł. – Całkowity koszt zadania wyniósł 74 752,17 zł – informuje Urząd Gminy Skrwilno. – Dofinansowanie pozyskane z NFOŚiGW i WFOŚiGW w Toruniu stanowi 59% całkowitego kosztu inwestycji.

Celem zadania „Demontaż, transport i unieszkodliwianie wyrobów zawierających azbest z terenu Gminy Skrwilno” jest usunięcie i unieszkodliwienie wyrobów zawierających azbest z nieruchomości zlokalizowanych na terenie gminy Skrwilno oraz minimalizacja negatywnych skutków zdrowotnych spowodowanych obecnością azbestu. Łącznie od 2018 roku unieszkodliwiono 347,254 Mg azbestu.

Patrycja Iwankowska
fot. ilustracyjne

Rypin/Powiat

Zebrali nakrętki dla Szymona

Przed budynkiem Starostwa Powiatowego w Rypinie znajduje się zakrętkowe serce, do którego mieszkańcy mogą wrzucać plastikowe zakrętki.



– Dzięki Wam udało się przez 8 tygodni zebrać 14 worków zakrętek, które mogłem w dniu dzisiejszym przekazać mamie Szymona Wiśniewskiego z Rypina – informuje na swoim Facebooku starosta Jarosław Sochacki.

Środki ze sprzedaży nakrętek trafią na konto Fundacji Dzieciom Zdążyć z Pomocą, której chłopiec jest podopiecznym. Dzięki hojności mieszkańców miasta Rypin oraz mieszkańców powiatu rypińskiego fundacja opłaci rachunki z apteki za środki niezbędne do codziennego funkcjonowania

małego bohatera. To m. in. pieluchy, chusteczki, kosmetyki, cewniki, żele znieczulające, opatrunki, lekarstwa, które Szymon musi przyjmować oraz inne potrzebne artykuły.

– Kolejny raz mieszkańcy miasta Rypin oraz powiatu rypińskiego pokazali, że mają wielkie serca i chętnie pomagają innym. Dziękuję. Zachęcamy do ponownego zapełniania pojemnika – dodaje starosta Jarosław Sochacki.

(ak), fot. Facebook
Jarosława Sochackiego

Umów wizytę, zanim pójdziesz do urzędu

POWIAT ▶ E-wizyta w urzędzie to zmiana sposobu podejścia do obsługi bezpośredniej w urzędach skarbowych. Sprawę w urzędzie podatnik załatwi po wcześniejszym umówieniu przez internet lub telefonicznie, a do urzędu wybierze się w dogodnym dla siebie dniu i godzinie, unikając długiego czekania w kolejce

Planujesz wizytę w urzędzie skarbowym?



Nowy model obsługi podatnika w naszym województwie będzie funkcjonował od 17 listopada 2020 r. Natomiast już od 16 listopada br. będzie można rezerwować wizyty w urzędach skarbowych. Na wizytę można umówić się, korzystając z jednego z trzech możliwych sposobów: elektronicznie – dzięki systemowi Rezerwacja wizyty w urzędzie skarbowym; telefonicznie – dzwoniąc do swojego urzędu skarbowego; podczas osobistej wizyty w urzędzie w punkcie rezerwacji wizyt.

Ważne! Nie musimy rezerwować wizyty, jeśli chcemy jedynie złożyć dokumenty, a nasza sprawa nie wymaga konsultacji

z pracownikiem urzędu. Konieczność rezerwacji planowanej wizyty nie dotyczy urzędu wyspecjalizowanego, tzn. Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Skarbowego w Bydgoszczy.

Korzystanie z usług w czterech krótkich krokach:

Zarezerwuj wizytę, wybierając rodzaj sprawy, datę i godzinę, w której możesz przyjść do urzędu. Następnie podaj swoje dane. Odbierz pocztę e-mail, jeżeli podasz jej adres. Otrzymasz informację potwierdzającą rezerwację wizyty ze wszystkimi szczegółami. Warto tę informację wydrukować i mieć ze sobą podczas wizyty. Przyjdź do urzędu na godzinę wskazaną

w rezerwacji i udaj się do miejsca wskazanego szczegółowo w potwierdzeniu rezerwacji. Jeśli wiesz, że nie możesz skorzystać z zarezerwowanej wcześniej wizyty, odwołaj ją, dzwoniąc do urzędu. Dzięki temu inna osoba będzie mogła szybciej załatwić swoją sprawę.

Jak to będzie wyglądać w praktyce?

– Jeśli potrzebujemy zaświadczenia, chcemy rozliczyć nabytą spadek, złożyć deklarację akcyzową o nabyciu samochodu lub zarejestrować kasę fiskalną, to w systemie rezerwacyjnym wybierzemy temat takiego spotkania i w e-mailu potwierdzającym zostaniemy poinformowani, gdzie w urzędzie będzie na nas czekał pracownik, który nas obsłuży – wyjaśniają urzędnicy.

Rezerwując wizytę, możemy skorzystać z kart usług, które pozwolą nam przygotować się do załatwienia sprawy w urzędzie. Dzięki nim będziemy wiedzieć np. jakie dokumenty ze sobą zabrać, co zazwyczaj znacząco skraca czas załatwienia sprawy.

– Dziś jest tak, że potwierdzenie rezerwacji przychodzi na adres e-mail podatnika, jeśli go poda. Docelowo planowane jest dodatkowe powiadomienie SMS-em. Pierwszy SMS byłby potwierdzeniem dokonania rezerwacji wizyty, a drugi – bliżej

jej terminu – miałyby o niej przypominać. To rozwiązanie będzie wprowadzane w przyszłym roku – dodają przedstawiciele administracji skarbowej.

Jeżeli zdarzy się, że podatnik nie umówi wizyty, a mimo to przyjdzie do urzędu, propozycja zostanie o dokonanie rezerwacji w punkcie „Rezerwacja wizyty” zlokalizowanym w każdym urzędzie.

Jakie korzyści daje nam e-rejestracja?

Możliwość rezerwowania wizyt przez internet ma przede wszystkim ułatwiać podatnikom załatwianie ich spraw. Z kolei dzięki wprowadzeniu zasady, że bezpośrednio w siedzibie urzędu obsługiwani są wyłącznie klienci umówieni, unikniemy kolejek, co z pewnością powinno poprawić komfort obsługi, ale i bezpieczeństwo podatników.

– Ponadto mamy większą możliwość dostosowania zasobów urzędu do potrzeb podatników, ponieważ większe siły możemy skierować na te usługi, które cieszą się największym zainteresowaniem – dowiadujemy się z informacji Krajowej Administracji Skarbowej.

Umawianie wizyt w urzędach staje się standardem. Jeśli chcemy uzyskać paszport, zarejestrować samochód czy wyrobić dowód osobisty to także albo umawiamy się przez in-

ternet, albo bierzemy numerek w kolejkomacie. Naturalnym jest, że podobny standard usług oferuje Krajowa Administracja Skarbowa.

Pozytywny odbiór klientów urzędu

Po wdrożeniu w lipcu pilotażu e-wizyty na Podlasiu, wśród podatników została przeprowadzona ankieta. Ponad 77 proc. uznało, że wcześniejsza rezerwacja poprawia sprawność załatwienia sprawy w urzędzie skarbowym. Tyle samo osób wskazało też, że lepsza bezpieczeństwo związane z zagrożeniami COVID-19. 72 proc. stwierdziło, że aplikacja internetowa „Rezerwacja wizyty w urzędzie” jest wystarczająco zrozumiała i czytelna.

– Te wyniki utwierdziły KAS w przekonaniu, że rozwiązanie trzeba wprowadzić w całym kraju. Dzięki e-rejestracji zapewniamy podatnikom większy komfort załatwiania spraw, a ponadto podnosimy poziom bezpieczeństwa zarówno podatników jak i naszych pracowników. Oczywiście nadal aktywne pozostają wszystkie dotychczasowe zdalne formy załatwiania spraw w urzędach skarbowych, do których zachęcamy w pierwszej kolejności – podsumowują urzędnicy skarbowi.

(ak), fot. KAS

Powiat/Kraj

Dziecko na kwarantannie, rodzic z zasiłkiem

Pod koniec października zmieniły się przepisy dotyczące kwarantanny i izolacji z powodu Covid-19. Wprowadzono zmiany, które mają ułatwić życie tzw. osobom z kontaktu (czyli tym, które zetknęły się z zakażonym koronawirusem) oraz ich bliskim.

Obecnie osoby, które nie miały bezpośredniej styczności z chorym lub zakażonym, a jedynie zamieszkują z ludźmi objętymi kwarantanną, mogą być objęte nadzorem epidemicznym, a i to niekoniecznie. Dotyczy to np. rodziców dzieci przebywających na kwarantannie ze

względem na kontakt z zakażonym lub chorym nauczycielem. Co jednak, gdy maluch trafił na obowiązkową kwarantannę i nie możemy iść do pracy, bo musimy się nim zająć?

Problem ten rozwiązało rozporządzenie z 2 listopada 2020 r. zmieniające rozporządzenie

w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii (Dz.U. poz. 1931). Choć nowe uregulowanie weszły w życie 3 listopada, to przepis dotyczący zasiłku obowiązuje z datą wsteczną. O wypłatę zasiłku mogą się więc

ubiegać

wszyscy, którzy musieli opiekować się osobą przebywającą na kwarantannie od 24 października.

Aby pieniądze otrzymać, trzeba złożyć stosowne oświadczenie do płatnika zasiłku. Jak? Pracodawca powinien nas o tym poinformować, gdy zadzwonimy z informacją, że nie będzie nas w pracy. W oświadczeniu rodzic podaje dane dziecka odbywającego kwarantannę lub izolację w warunkach domowych oraz okres tej kwarantanny lub izolacji. Zgodnie z rozporządzeniem podmiot wypłacający zasiłek opiekuńczy (pracodawca lub ZUS) może wystąpić do organu Państwowej Inspekcji Sanitarnej o potwierdzenie informacji zawartych w oświadczeniu.

Zasiłek opiekuńczy przysłu-

guje ubezpieczonemu zwolnionemu od wykonywania pracy z powodu konieczności osobistego sprawowania opieki nad: chorym dzieckiem w wieku do ukończenia 14 lat; innym chorym członkiem rodziny; chorym dzieckiem legitymującym się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności albo orzeczeniem o niepełnosprawności łącznie ze wskazaniami: konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji oraz konieczności stałego współudziału na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji do ukończenia 18 lat.

(GM)

Przygotowania do wielkiego grania

RYPIN ▶ Od wielu w lat Rypińskim Domu Kultury mieści się sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, którego szefem, również od lat, jest Andrzej Pawlewicz



Przygotowania do finału WOŚP-u zaczynają się już w październiku od rejestracji sztabu w centrali. Potem poszukuje się wolontariuszy, układa program koncertu, w którym uczestniczą uczniowie rypińskich szkół, zespoły seniorów oraz zaproszeni artyści.

– W tym roku zrobiło się nam bardzo ciepło na sercu, bo mimo pandemii, jeszcze przed rejestracją sztabu, zaczęli zgła-

zać się do nas wolontariusze. Niektórzy z nich kwestowali w zeszłym roku, ale dzwoni-li również nowi. Mamy zarezerwowanych 30 puszek. Od 15 grudnia przy kasie kina Bałtyk, jeśli będzie czynne, pojawi się stacjonarna skarbonka Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, czyli taka której nie wolno wynosić na zewnątrz, ale ma stać w wyznaczonym miejscu i do której będzie można wrzucać

datki. Sytuacja jest jaka jest, wszystko wskazuje na to, że nie będzie można zrobić stacjonarnej imprezy, na której zazwyczaj występowały dzieci z naszych szkół i przedszkoli, grupy wokalne, taneczne i gimnastyczne oraz lokalni artyści. Wobec tego myślimy o przygotowaniu wirtualnego koncertu. Nie możemy go jednak zrobić na żywo, bo musiałoby się zgromadzić w jednym miejscu zbyt wie-



le osób, niektórzy mogą też być na kwarantannie, więc będziemy kolejno rejestrować poszczególne występy. Kwesta uliczna nadal jest w planach, liczymy na to, że nie zostanie zakazana w razie narodowej kwarantanny – wyjaśnia Justyna Motylewska, szefowa RDK-U.

Finał z głową – takie jest hasło przewodnie tegorocznej zbiórki. Tym razem Orkiestra zamierza kupić nowoczesny

sprzęt dla laryngologii, otolaryngologii i diagnostyki głowy, w który wyposażą specjalistyczne gabinety lekarskie i sale operacyjne. Jest to już drugie granie WOŚP-u z myślą o laryngologii.

Finał odbędzie się tradycyjnie w drugą niedzielę stycznia, czyli 10.01.2021 r. Już 9 stycznia wieczorem ruszy transmisja internetowa głównego koncertu.

Tekst i fot. (jd)

Rypin

Wirtualne studio RDK-u rozpoczęło nadawanie!

Wyprzedzili całkowite zamknięcie instytucji kultury, pracując przy realizacji swojego nowego pomysłu jakim jest wirtualne studio. W ten sposób pracownicy Rypińskiego Domu Kultury chcą podtrzymywać więź z osobami, które dotąd korzystały z oferty placówki oraz przyciągnąć nowe.



Zgodnie z zapowiedzią 8 października został wyemitowany I odcinek, w którym Justyna

Motylewska rozmawia z Natalią Woźnicką, nauczycielką śpiewu i gry na instrumentach klawiszowych, od niedawna współpracującą z RDK-iem.

– Muzyka towarzyszy mi od najmłodszych lat. Urodziłam się w rodzinie o ugruntowanych tradycjach muzycznych. W wieku 6 lat zaczęłam uczyć się grać na pianinie. Zwieńczeniem były studia muzyczne w Olsztynie. W ich trakcie śpiewałam w chórze przy Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej. Naszym dyrygentem był profesor Benedykt Błoński, człowiek z wielką pasją i ogromną wiedzą. Dawaliśmy świetne koncerty. Jeden z nich jest bliski memu sercu, ponieważ miałam możliwość poznania światowej

sławy kompozytora Krzysztofa Pendereckiego. Wykonywaliśmy „Polskie requiem” wraz z orkiestrą symfoniczną pod batutą mistrza. Innym razem, podczas otwarcia nowej siedziby Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej, chór oraz orkiestra symfoniczna wykonywali wspólnie utwór z gwiazdą światowego formatu, którą był Gheorghe Zamfir grający na fletni Pana – opowiada o sobie pani Natalia.

Artystka od niedawna prowadzi założoną przez siebie Muzyczną Strefę.

– Uczestnikiem naszych zajęć może być każdy. Przede wszystkim mamy program wokalny, gdzie uczymy poprawnej emisji głosu. Naturalność w śpiewie jest bardzo ważna. Zwracamy uwagę na ćwiczenia oddechowe. W naszym programie są również zajęcia grupowe z gry na keyboardzie, indywidualna nauka gry na pianinie oraz zajęcia dla najmłodszych w postaci zabawy z dźwiękiem, nastawione na umuzykalnienie dzieci – wyjaśnia Natalia Woźnicka, która od niedawna w RDK-u kieruje młodzieżowym zespołem wokalnym.

W planach jest przygotowanie koncertu świątecznego, na razie zajęcia są prowadzone online.

Zapytana o pozamuzyczne zainteresowania odpowiedziała.

– Nie mam zbyt wiele wolnego czasu. Najwięcej jest go w weekendy, więc spędzam go z rodziną na wspólnych spacerach, zabawach z moją córką i na wieczornym oglądaniu filmów.

Pierwszy odcinek wirtualnego studia kończy krótka kronika mówiąca o wydarzeniach, które dały początek niepodległości Polski. Zamieszczono w niej zdjęcia sprzed 102-laty, a głos lektora brzmi jak ten sprzed wieku.

Poza tym na facebookowej stronie RDK-u jest zamieszczona informacja o najnowszym konkursie na szopkę bożonarodzeniową oraz nowa interpretacja przeboju Tadeusza Woźniaka „Zegarmistrz światła” w wykonaniu pracowników placówki. Pięknie zaśpiewany utwór został dedykowany wszystkim, którzy odeszli i tym, którzy nie mogli ich odwiedzić na cmentarzu 1 listopada.

Tekst i fot. (jd)

Rząd zaciąga hamulec

POWIAT/KRAJ ▶ O hamulcu mówili wielokrotnie premier Mateusz Morawiecki i minister zdrowia Adam Niedzielski podczas wspólnej konferencji prasowej, która miała miejsce 4 listopada



– Przed nami arcytrudny czas. Pandemia nasila się, więc nasza odpowiedź musi być zdecydowana. Kolejne restrykcje są potrzebne. Chronimy tym służbę zdrowia i obywateli przed tragicznymi konsekwencjami pandemii. Zdaje się, że listopad będzie jednym z najtrudniejszych miesięcy, najtrudniejszych momentów w czasie pandemii, przed nami zatem arcytrudny czas, pandemia nasila się, więc nasza odpowiedź musi być zdecydowana. Dlatego kolejne restrykcje są bardzo potrzebne; chronimy tym samym służbę zdrowia, chronimy też obywateli, chronimy ludzi przed tragicznymi konsekwencjami pandemii. Dziś blisko 25 tys. przypadków (zakażeń koronawirusem w kraju – red.) to za dużo, by mówić o jakiegokolwiek stabilizacji. Dlatego restrykcje są potrzebne. Drodzy rodacy, chciałbym powie-

zieć, że najgorsze mamy za nami, ale niestety, to byłoby jeszcze przedwczesne. Nie wiemy, co nas czeka, ale jest prawdopodobne, choć nie pewne, że po tych nowych zasadach bezpieczeństwa, jeśli będziemy ich rygorystycznie przestrzegać, sytuacja się poprawi – mówił szef rządu.

– System opieki zdrowotnej jest na granicy wydolności, przyrasta liczba zgonów, musimy doprowadzić do drastycznego zahamowania liczby zachorowań. To nie jest czas na niesnaski, kłótnie, na spory światopoglądowe. To czas na ochronę zdrowia i życia. To jest czas, kiedy trzeba ograniczyć i doprowadzić do drastycznego spadku liczby zachorowań. Nie możemy pozwolić sobie na przyglądanie się krótkookresowo i dokładanie lekkich obostrzeń. To czas na hamulec awaryjny – dodał minister zdrowia

– Mielśmy nadzieję, że protesty, z którymi mieliśmy ostatnio do czynienia, nie doprowadzą do takich wzrostów zachorowań, ale niestety dziś wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że jednak doprowadziły. Nie możemy sobie na to pozwolić – uzupełnił Mateusz Morawiecki.

W związku z tym, że pandemia wymknęła się spod kontroli, a dyrektorzy szpitali twierdzą, że ich placówki już są kompletnie niewydolne, zostały wprowadzone przez rząd nowe obostrzenia, dotkliwe przede wszystkim dla gospodarki, kultury oraz uczniów i nauczycieli. Wszystko po to, żeby nie ogłaszać narodowej kwarantanny. Jak ona miałaby wyglądać, na razie nie wiemy.

Od poniedziałku 9 listopada dzieci z klas I-III przechodzą na zdalne nauczanie. Zostaje przedłużony czas nauki online do 29 listopada dla wszystkich uczniów. Przedszkola na razie działają w reżimie sanitarnym. Nauczyciele mają otrzymać bon wartości 500 zł na zakup akcesoriów do pracy zdalnej.

Kultura całkowicie nieczynna. Zostają zamknięte muzea, kina, teatry, galerie sztuki, biblioteki, domy kultury.

– Będą tymczasowo zamknięte, bo chcemy zmniejszyć mobilność społeczną – mówił

Morawiecki. Ta decyzja spotkała się z protestami środowisk związanych z kulturą. Wielu twórców i właścicieli przybytków sztuki grozi pająta.

W galeriach handlowych ma być zamkniętych większość sklepów z wyjątkiem spożywczych, aptek, drogerii i punktów usługowych. W mniejszych sklepach do 100 m² może przebywać 1 osoba na m², a w tych powyżej 100 m² – 1 osoba na 15m². Między 10.00 a 12.00 obowiązują godziny dla seniorów, czyli osób powyżej 60. roku życia.

Hotele są dostępne wyłącznie dla osób będących w podróży służbowej. Obowiązuje zakaz prowadzenia stacjonarnej działalności gastronomicznej. Jedzenie można przygotowywać wyłącznie na wynos. Jedynie restauracje hotelowe mogą świadczyć swoje usługi, ale wyłącznie gościom nocującym co najmniej jedną dobę.

Środkami transportu zbiorowego może podróżować ograniczona liczba osób. Mogą zajmować 50% miejsc siedzących lub 30 % wszystkich, przy jednoczesnym pozostawieniu w pojeździe co najmniej 50% miejsc siedzących niezajętych.

Kościół pozostają otwarte, zmieniła się tylko liczba wiernych, którzy jednocześnie mogą uczestniczyć w wydarzeniach re-

ligijnych. Limit to maksymalnie 1 osoba na 15 m² przy zachowaniu odległości nie mniejszej niż 1,5 m.

W zgromadzeniach publicznych może uczestniczyć maksymalnie 5 osób. Obowiązuje zakaz imprez wszelkiego rodzaju z wyjątkiem tych w domach prywatnych, w których może brać udział do 20 osób. Nie ma możliwości organizowania wesel, komunii, konsolacji itd.

W zaostrzonym reżimie sanitarnym mogą działać salony fryzjerskie, kosmetyczne, tatuażu.

Nie działają baseny, kluby i centra fitness, siłownie, sauny, solaria, salony masażu. Zawieszona jest działalność sanatoriów.

Usta i nos trzeba zasłaniać niemal wszędzie. Wyjątki to: lasy, parki, zieleńce, ogrody, w tym rodzinne ogródki działkowe, plaże oraz podróz prywatnym samochodem.

Wszystkie obostrzenia obowiązują do 29 listopada.

Rząd obiecał rekompensaty dla przedsiębiorców, którzy ponoszą straty w związku z zawieszeniem ich działalności. Kolejka jest coraz dłuższa. Pierwsi są sprzedawcy kwiatów, którym tuż przed dniem Wszystkich Świętych uniemożliwiono sprzedaż towaru poprzez zamknięcie cmentarzy.

Tekst i fot. (jd)

Powiat/Kraj

Aplikacja dot. pandemii mało popularna

Druga fala epidemii koronawirusa rozpędza się na dobre. Pomimo zapowiedzi rządzących, że wszystko jest pod kontrolą, codzienne statystyki zachorowań biją kolejne rekordy. Ciężko znaleźć jeden czynnik odpowiedzialny za wzrost liczby zachorowań. Pomóc w walce z pandemią mogłaby przynieść wciąż bardzo mało popularna rządowa aplikacja ProteGO Safe.

ProteGO Safe to aplikacja na smartfony stworzona pod nadzorem resortu cyfryzacji, którą od kilku miesięcy aktywnie promują polskie władze. Według ministerstwa ma ona pomóc w wychodzeniu z najostrzejszych obostrzeń związanych z pandemią.

Jak działa ProteGO Safe? STOP COVID – ProteGO Safe wysyła powiadomienia o możliwym kontakcie z koronawirusem. Użytkownicy aplikacji dostają też informację, co w takiej sytuacji zrobić i z kim się skontaktować. Program pozwala wykonać testy oceny ryzyka zakażenia oraz prowadzić dziennik zdrowia. Można w nim notować wysokość swojej temperatury, brak lub

występowanie takich objawów jak katar, kaszel, dreszcze i ból mięśni. To także miejsce,

w którym można zanotować, z kim się spotkaliście i gdzie byliście.

Jak przekonuje rząd, aplikacja monitorująca ryzyko zakażenia i wysyłająca powiadomienia o kontakcie z osobami zakażonymi (jak STOP COVID – ProteGO Safe) – niezależnie od liczby osób, które z nich korzystają – mogą skutecznie zmniejszyć liczbę dalszych zakażeń, a tym samym ograniczyć rozprzestrzenianie się koronawirusa. ProteGO Safe posiada dwa moduły. Pierwszy, do samodzielnej kontroli naszego zdrowia oraz drugi, ten kluczowy, który skanuje nasze otoczenie i informuje o ryzyku kontaktu z wirusem.

Choć aplikacja została zaprojektowana, żeby pomóc w walce z pandemią Covid-19, nie cieszy

się popularnością wśród Polaków. Do tej pory aplikację na smartfony iOS i Androida pobrało nieco ponad milion osób. Dla porównania podobną aplikację Corona Warn App posiada w swoim telefonie co czwarty Niemiec. Dodatkowo tylko niewielki procent użytkowników uruchomił powiadomienia o tym, że np. są zakażeni.

Dużo osób krytykuje aplikację za zbieranie zbyt dużej ilości danych, a wręcz za szpiegostwo. Jeden z internautów pisze: – Pobierzcie, dajcie 1 gwiazdkę jako opinię i odinstalujcie! Aplikacja służy do śledzenia ludzi. Dzięki niskim opiniom jest szansa, że zostanie usunięta ze sklepu google!! Walczmy o wolność!!

Tego typu wpisy często przewijają się w recenzjach, nie są jednak pozostawiane same sobie

i otrzymują oficjalną odpowiedź ze strony Ministerstwa Cyfryzacji: – Wszelkie dane podane przez użytkownika przechowywane są jedynie lokalnie na urządzeniu. Prywatność i bezpieczeństwo użytkowników były kluczowymi kwestiami przy wytwarzaniu aplikacji. Aplikacja jest bezpieczna, co potwierdziły niezależne audyty. Raporty z audytów można przeczytać: <http://github.com/protego-safe/specs/tree/master/audits>.

O aplikacji regularnie mówi się w wystąpieniach rządowych, zachęcając do jej instalacji. Rząd informuje o niej także za pośrednictwem alertów Rządowego Centrum Bezpieczeństwa, przysyłając SMS-y o następującej treści: Uwaga! Cała Polska w czerwonej strefie. Pobierz aplikację STOP

COVID. Dowiesz się o kontakcie z koronawirusem <https://www.gov.pl/pobierz>.

Najnowszym pomysłem rządzących na zachęcenie Polaków do korzystania z aplikacji jest umożliwienie im łatwiejszego dostępu do testów. Aktywni użytkownicy STOP COVID – ProteGO Safe mają możliwość zapisywania się na testy wykrywające obecność koronawirusa bez konieczności konsultacji z lekarzem. Wystarczy, że aplikacja wykryje podejrzaną osobę, a wynik dostępnego w aplikacji testu będzie niepokojący. Informacja o możliwości zapisania się na test ma być prezentowana w najnowszej wersji aplikacji po wykonaniu testu oceny ryzyka.

(GM)

Powrót do czytania książek

GMINA RYPIN ▶ Kolejna szkoła wzięła udział w akcji „Przerwa na czytanie – bicie rekordu w czytaniu na przerwie”, która została zainicjowana przez Bibliotekę Pedagogiczną Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego w Gorzowie Wielkopolskim



To już piąta ogólnopolska edycja tego wydarzenia i pierwsza o zakresie międzynarodowym. Odbывała się w ramach październikowego Międzynarodowego Miesiąca Bibliotek Szkolnych oraz kampanii społecznej „Cała Polska czyta dzieciom”.

13 października Szkoła Podstawowa im. ks. kard. Stefana Wyszyńskiego w Borzyminie zgromadziła na przerwie 209 czytających uczniów i nauczycieli. Wcześniej przez szkolny radiowęzeł popłynęła informacja przypominająca o akcji i przedstawiająca jej założenia. Jest ona

skierowana do uczniów i nauczycieli. Ma na celu promocję czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży, pokazanie uczniom, że czytanie jest ciekawe oraz zachęcenie ich do sięgania po książkę w każdej sytuacji, każdym miejscu i w każdej wolnej chwili. Zeszły rok zgromadził 158 809 osób czytających na przerwie i był rekordowy. Czy uda się go pobić w tegorocznej edycji? Czy spowoduje, że dzieci i młodzież znużone zdalną nauką, spędzając wiele godzin przed komputerem, sięgną po książkę i zatopią się w jej lekturze? Nic tak nie rozwija wyobraźni i nic

tak nie poszerza horyzontów jak czytanie wartościowych pozycji. – Przypominaliśmy dlaczego warto czytać i jaką wartością jest książka w życiu człowieka. Na każdej z przerw międzylekcyjnych zachęcaliśmy wszystkich uczniów do sięgnięcia po wybrane przez nich ulubione tytuły. W grupach przedszkolnych czytali dzieciom bajki nauczyciele i szkolny bibliotekarz – wyjaśniła Marlena Borkowska, koordynatorka akcji w Szkole Podstawowej w Borzyminie.

(jd), fot. nadesłane



Gmina Rypin

„Słońce nie wystawia rachunków”

6 listopada 2020 r. w Szkole Podstawowej w Zakroczu odbyła się niezwykła lekcja. Były to zajęcia pokazowe na temat odnawialnych źródeł energii w aspekcie ochrony atmosfery i klimatu pod hasłem „Słońce nie wystawia rachunków”, zorganizowane przez Fundację Edukacyjną Promyk Energii.

– Żyjemy w ciągłym pędzie, każdy z nas ma coraz mniej czasu. A czasu na przyglądanie się przyrodzie i środowisku naturalnemu nie mamy wręcz wcale. Chcąc to zmienić, należy edukować już najmłodszych, by mieli na względzie dobro naszej pla-

nety i potrafili wykorzystywać odnawialne źródła energii we wszelkich obszarach funkcjonowania ludzi. Pozwoli to chronić walory środowiska naturalnego i podnieść standardy życia – motywują zasadność przeprowadzenia akcji jej organizato-

rzy.

W zajęciach uczestniczyły najmłodsze dzieci ze szkoły w Zakroczu. Za aktywny udział, a przede wszystkim za mądre odpowiedzi, otrzymali nagrody: power bank, książeczki i ulotki.

(ak), fot. nadesłane



Uczniowie pamiętają o ważnych postaciach

GMINA RYPIN ➤ Szkoły podstawowe z gminy Rypin włączyły się w akcję upamiętnienia ważnych postaci i wydarzeń #Szkoła Pamięta oraz w akcję „Zapal znicz pamięci”. W tym roku, ze względu na epidemię, udział w akcjach przyjął inny wymiar



W szkole w Stępowie i Zakroczu odbyły się apele pamięci przy tablicach zamordowanych jesienią 1939 roku w Domu Kaźni w Rypinie: Anieli Szczęśniak – kierowniczkę i nauczycielkę Szkoły Podstawowej w Stępowie i Heleny Somszorowej – nauczycielkę Szkoły Podstawowej w Zakroczu, znajdujących się w budynkach szkół.

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Kowalkach przygotowali prace plastyczne i umieścili je na szkolnej wystawie poświęco-

nej zamordowanej w listopadzie 1939 r. nauczycielce Gimnazjum Miejskiego w Rypinie Teodozji Łapkiewicz, patronującej w tym roku akcji „Zapal znicz pamięci” w województwie kujawsko-pomorskim.

Delegacja ze Szkoły Podstawowej w Sadłowie zapaliła znicze na mogile powstańców styczniowych, znajdującej się na sadłowskim cmentarzu, zaś delegacja ze Szkoły Podstawowej w Starorypinie Rządowym – na pomniku

w lasku rusińskim, upamiętniającym pomordowanych w czasie II wojny światowej.

W Szkole Podstawowej w Borzyminie uczniowie przygotowali prace plastyczne. W ramach lekcji religii przeprowadzono pogadanki przybliżające zwyczaje związane z Zaduszkami. Ponadto zorganizowano wyjazd na cmentarz w Żałem, gdzie porządkowano opuszczone groby i zapalono znicze.

(red), fot. UG Rypin



Tajemnica rośliny

CIEKAWOSTKA ▶ Sylfion to niepozorna roślina, która mogła przypominać nieco koper. W starożytności była niezwykle ceniona, zwłaszcza przez kobiety. Jej zażycie kończyło niechcianą ciążę. Był to więc jeden z najbardziej bezpiecznych sposobów na przeprowadzenie aborcji



Sylfion na jednej z greckich monet

Sylfion to roślina, która wyginęła i nie jest obecnie dostępna. Wiadomo tylko, że porastała wybrzeże współczesnej Libii. Historycy przypuszczają, że zapotrzebowanie na roślinę było tak duże, że jej siedliska nie nadążały się odbudowywać. Druga z teorii głosi, że gdy Rzymianie dowiedzieli się o właściwościach sylfionu, zaczęli jego intensywną uprawę, całkowicie wyjaławiając i tak dość wrażliwą glebę w Libii. Próbowano uprawy w innych miejscach, ale roślina nie chciała się dobrze przyjmować. Według rzymskiego historyka Pliniusza ostatni krzak sylfionu znaleziono za czasów cesarza Nerona. Po roślinie pozostały jednak rozmaite źródła, m. in. monety na których wybijano jej podobiznę. Niektórzy twierdzą, że od owo-

ców sylfionu pochodzi obecny kształt serca, które potrafi narysować każde dziecko.

Grecy i Rzymianie tak cenili roślinę, że tylko państwo mogło nią handlować i ją uprawiać. Jej nasiona przechowywane w skarbcach. Zażywając odpowiednią dawkę, można było pozbyć się niemal każdej choroby. Wszystko to sprawiało, że cena grama suszonego sylfionu była wielokrotnie wyższa niż grama złota.

Greckie kobiety używały rośliny jako środka wczesnoporonnego lub jako antykoncepcji. Z zapisków Soranusa, który był starożytnym lekarzem, wynika, że zażycie raz na miesiąc sylfionu o pojemności jednego ziarenka gorczycy powodowało, że kobieta nie zachodziła w ciążę

lub kiedy zaszła, dochodziło do poronienia.

W greckim świecie ojcem aborcji był Soranus. Zgłębił anatomię, dowiedział się jak wyglądał przebieg ciąży. Był jednym z ojców ginekologii i położnictwa. To na jego dziełach opierali się w XVI wieku naukowcy, przygotowując książki dla położnych. Soranus nie popierał aborcji, ale interesował się etycznymi przyczynami i nie potępiał kobiet, które zwracały się do niego o pomoc. Nie chciał ingerować w ciało kobiety przy pomocy narzędzi. Zamiast tego przepisywał zioła moczopędne oraz te wywołujące krwawienia. Kluczowe było dobranie odpowiedniej dawki. Polecał także kobietom długie spacerować, jazdę konną oraz przenoszenie ciężkich obiektów. Dość dziwną metodą był tzw. spartański skok. Polegał na skakaniu w miejscu tak, aby pięta przy każdym skoku dotykała pośladków. Metody tej używały kobiety ze Sparty. Wraz z nastaniem chrześcijaństwa wzrosła rygorystyka dotycząca aborcji, chociaż wciąż było to zjawisko powszechne, ale nielegalne.

(pw)

XX wiek

Cień na jubileuszu

W 1931 roku wąbrzeskie Towarzystwo Gimnastyczne Sokół obchodziło 35-lecie istnienia. Uroczystości wypadły pięknie, ale cieniem na nich kładła się reakcja policji.. Dlaczego?



Był rok 1931. W Polsce w najlepszym razie trwała walka obozu rządowego (tzw. sanacji) z opozycją. Szefostwo wąbrzeskiego Sokola należało do opozycji, więc władze państwowe postanowiły nieco uprzykrzyć życie i sprawić, że obchody stracą na wspaniałości. W dniu uroczystości do Wąbrzeźna ściągnięto dodatkowe oddziały policji. Policjanci mieli być uzbrojeni w karabiny, rewolwery i pałki. Ta nadliczbowa ochrona przyglądała się

pochodowi członków i sympatyków Sokola. Wiadomo, że było to obliczone na zastraszenie gości uroczystości. Jednocześnie obóz rządowy starał się zdyskredytować głównych członków Sokola, zwłaszcza Zbigniewa Czarnotę Bojarskiego. Była to postać niesamowicie barwna i jedni mogli go uwielbiać, inni nienawidzić, ale z pewnością nikt nie przechodził obok niego obojętnie.

Policja miała utrudniać

wchodzenie gościom jubileuszu na akademię, która odbyła się w Dworze Wąbrzeskim. – „Obrzydzenie zbiera człowieka, czytającego te bzdury i kłamstwa sanacyjne, uwieńczone jeszcze dodatkiem, jakoby Młodzi wszczęli bójkę na zabawie sokolej, podczas gdy wiadomo powszechnie, że specjalnie przez sanatorów naślane zbiry i męty usiłowały zakłócić zabawę, przyczem aresztowany został niejaki Trzepałkowski, jeden z tych, których agitator wyborczy Rudnicki zaopatrzył w bomby gazowe i obwoził po wiecach przedwyborczych jako sanacyjną bojówkę” – czytamy w relacji Gazety Wąbrzeskiej.

(pw), fot. ilustracyjne

XIX wiek

Ślubne nieporozumienie

Podczas poszukiwań historycznych czasem można natknąć się na bardzo ciekawe wzmianki. Jedną z nich pochodzi z 1895 roku i najbardziej groteskowego morderstwa jakie widział Dobrzyń nad Drwęcą.

21 stycznia 1895 roku gazeta Przyjaciół Ludu dostarczona do punktów na niemal całym Pomorzu poinformowała o zdarzeniu, do którego miało dojść 18 stycznia w Dobrzyniu nad Drwęcą. Oto opis tej zbrodni:

– „Jeden robotnik wyprowadził swą żonę w pole i tam ściął jej kosą głowę z szyi. Mąż żonkowie niedawno się pobrali i mąż żony nie mógł cierpieć dlatego, że była kilka lat starszą

od niego, czego przed ślubem nie powiedziała”.

Jak widać, motyw zbrodni był dość osobliwy, ale możliwy. W tamtych czasach trudno było o prowadzenie dokładnej dokumentacji. Jedynym obiektywnym źródłem były księgi parafialne, gdzie odnotowywano daty chrztu. To prawdopodobnie stamtąd mąż dowiedział się o nadliczbowych latach żony.

(pw), fot. ilustracyjne



XX wiek

Duńska eskapada

W sierpniu 1930 roku do Golubia przybyli nietypowi turyści – globtroterzy prosto z Danii.

Duńczycy pochodzili z miasteczka Svaneke położonego na wyspie Bornholm. To właśnie tam rozpoczęła się ich długa podróż. 16 lipca wsiedli na prom i wylądowali w Kołobrzegu, który wówczas należał do Niemiec. Stamtąd przez Chojnice, Bydgoszcz dojechali do Warszawy. Ze stolicy Polski wyruszyli w drogę powrotną do Gdańska. Najciekawsza trasa do Gdańska wiodła przez Golub. Sprzyjało to wizytom wielu ciekawych osób, które przejazdem zaglądały na przykład do ruin golubskiego zamku.

Mieszkańcy Golubia nie przegapili okazji, by wypytać turystów. Okazało się, że jednym z nich był 37-letni nauczyciel Kofoed, który zwiedził już pół świata. W kontakcie z Polakami poro-

miewali się łamaną niemiecką. Spali skromnie w namiotach. Był także przykry akcent duńskiej wizyty. Goście podróżując po Polsce, posługiwali się niemiecką mapą. Na niej mieszkańcy Golubia dostrzegli napis „Weichsel Corridor (korytarz wiślan). Była to nazwa niemieckiej propagandy, która nie uznawała wciąż polskości Pomorza.

– „Taką opiekę niemiecką nad polskim Pomorzem trzeba zwalczać nie przez noty dyplomatyczne, ale przez mapy, przez książki, przez wydawnictwa! Gdzie propaganda Polski tam muszą znaleźć się mapy i przewodniki polskie!” – grzmiał reporter z wizyty duńskiej.

(pw)

Orlęta Lwowskie

XX WIEK ▶ W związku z kolejną, 102. rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości, przybliżamy historię tzw. Orląt Lwowskich, czyli młodych obrońców Lwowa, którzy walczyli o miasto jesienią 1918 roku oraz dwa lata później w czasie wojny polsko-bolszewickiej



Obrona cmentarza na obrazie Wojciecha Kossaka z 1926 roku

Mianem Orląt Lwowskich określa się młodych mieszkańców Lwowa, którzy wobec braku we Lwowie regularnych oddziałów Wojska Polskiego, w listopadzie 1918 r. ochotniczo walczyli o miasto z oddziałami wojsk ukraińskich. Młodzi ochotnicy walczyli też na przedpolu mia-

sta z Armią Czerwoną w czasie wojny polsko-bolszewickiej latem 1920 roku. W skład oddziałów wchodził studenci, robotnicy, urzędnicy, uczniowie, chłopcy i dziewczęta.

W walkach we Lwowie do 22 listopada 1918 włącznie uczestniczyło z bronią w ręku lub

w służbach pomocniczych 6022 osób, w tym 1374 uczniów szkół powszechnych i średnich oraz studentów. 2640 nie przekroczyło 25. roku życia. Najmłodszy Jaś Kukawski miał 9 lat. Zginęło lub zmarło od ran 439 żołnierzy i członków wojskowej służby sanitarnej, w tym 12 kobiet. 120 poległych było uczniami, a 76 studentami uczelni. Jeden z nich, 13-letni Antoni Petrykiewicz, został najmłodszym w historii kawalerem Orderu Virtuti Militari. 29 poległych należało do sił odsieczy miasta pod dowództwem ppłk. Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego.

Do powstania legendy Orląt Lwowskich przyczyniła się także postawa harcerki i harcerzy, zarówno lwowskich jak i z całego kraju, którzy masowo wzięli udział w obronie Lwowa i Galicji Wschodniej. Wedle niepełnych danych zginęło wówczas ponad 70 przedstawicieli różnych dru-

żyn harcerskich, pochodzących z tak odległych od Lwowa miast jak np. Wieluń (Janek Łączkowski, lat 16).

Lwów, od XIV wieku należący do Polski, był miastem zamieszkiwanym w większości przez ludność polską. Lwów w 1910 r. zamieszkiwało 206 000 mieszkańców, z czego ponad 105 tys. stanowili Polacy, 57 tys. Żydzi, a 39 tys. Ukraińcy. Przeciwnikami Orląt Lwowskich były oddziały ukraińskiej Armii Hallickiej.

Za pierwszego poległego Polaka w obronie Lwowa został uznany 23-letni Andrzej Battaglia. 22 listopada 1918 r. miasto zostało w dużej części opanowane przez zamieszkujących je Polaków. Obrona oblężonego przez wojska ukraińskie Lwowa, pozbawionego dostaw wody i elektryczności, trwała aż do połowy 1919 roku. Wówczas regularne wojska polskie przy-

były z odsieczą przerwały oblężenie. W okresie walk o Lwów regularne oddziały ukraińskich Strzelców Siczowych zostały skutecznie powstrzymane przez doraźnie zorganizowane oddziały polskiej młodzieży znane jako Orlęta Lwowskie.

Obrona Lwowa w czasie wojny polsko-bolszewickiej miała miejsce również 2 lata później, gdy 1. Armia Konna pod dowództwem Siemiona Budionnego na południowej flance Armii Czerwonej nacierała na Lwów. Również wtedy społeczeństwo Lwowa stanęło do obrony swego miasta. Bitwa pod Zadwórzem na przedpolu Lwowa, w której 17 sierpnia 1920 zginęło 318 z 330 walczących ochotniczo Orląt Lwowskich, powstrzymała wówczas natarcie bolszewików na Lwów.

Opr. (Szyw)

Fot. domena publiczna

XX wiek

Żołnierz września 1939 roku

Na nasz apel dotyczący historii żołnierzy pochodzących z Ziemi Dobrzyńskiej, a walczących we wrześniu 1939 roku odpowiedział kolejny czytelnik – Piotr Jagiełło. Przedstawił historię swojego dziadka Edwarda Jagiełły – żołnierza września 1939 roku.

Dziadek Edward Jagiełło, syn Hipolita i Walentyny, urodził się w Wielgiem (obecnie gmina Wielgie, powiat lipnowski) w styczniu 1920 roku. W ostatnich dniach sierpnia 1939 roku został powołany do wojska, prawdopodobnie do Armii Pomorze.

Dziadek opowiadał, że brał udział w bitwie nad Bzurą, wspominał o marszach na Sochaczew, Kutno oraz o próbach przedostania się z oddziałem do Warszawy – wspomina historie dziadka Piotr Jagiełło. – Opowiadał, że było mnóstwo marszów, sporo potyczek, ale Niemcy mieli dużą przewagę. Wzięty do niewoli przedtem schował karabin w dziupli jakiegoś drzewa. Mówił, że był w niewoli praktycznie 1 dzień, na postoju w jakiejś wsi dostał od miejscowych „cywilne ciuchy” i uciekł z niewoli. Niedługo potem powrócił do Wielgiego.

Edward Jagiełło na wolności nie pozostał jednak długo. Przez niemieckie władze został skierowany na roboty przymusowe do Prus Wschodnich w okolice Malborka. Tam pracował w nie-

mieckiej piekarni (z zawodu był piekarzem).

Po wyzwoleniu dziadek pozostawał na tzw. Ziemiach Odzyskanych, pilnował m. in. Zamku Krzyżackiego w Malborku – dodaje wnuczek. – Udało mu się również, informując polskie władze, uchronić polską cukrownię przed wywiezieniem do Związku Radzieckiego przez radzieckiego okupanta. Z cukrownią wiąże się zabawna historia. Dziadek opowiadał, że miał zadanie pilnować cukrowni przed szabrownikami, aby jej nie rozkradli. Czasami okoliczna ludność skradała się, aby ukrąść melasę lub cukier. Dziadek miał rozkaz strzelać do takich śmiałków, ale mówił, że jak można zastrzelić Polaka po wojnie za kradzież wiadra melasy czy worka cukru, więc czasami udawał, że nie widzi problemu, a miejscowi w zamian rewanzoowali się butelką bimbru.

Na „Ziemiach Odzyskanych” w Malborku i okolicach pozostali bracia Edwarda – Władysław i Henryk.

– Dziadek tęsknił za piękną

Ziemią Dobrzyńską, Wielgiem, Jeziołem Orłowskim czy Marcowymi Górami i w przeciwieństwie do braci wrócił do Wielgiego, gdzie się ożenił z Teresą, która też wcześniej była na robotach przymusowych w Prusach Wschodnich. Pracowała m. in. w stoczni okrętów wojennych Schichau-Werft Danzig – opowiada Piotr Jagiełło. – Dziadek po wojnie pracował w piekarniach we Wielgiem i w Lipnie. Umarł w 1993 roku.

Wszelkie informacje o mieszkańcach regionu i ich losach w czasie II wojny światowej prosimy kierować na adres mail: historia.muzeum@rypin.eu lub telefonicznie 54 280 25 14 (osoba do kontaktu: Błażej Krajewski).

Można również kontaktować się z naszą redakcją. Historie i wspomnienia dotyczące mieszkańców chcielibyśmy opublikować w naszym Tygodniku. Prosimy o kontakt z redakcją pod numerem telefonu 608 154 720 lub drogą elektroniczną s.wisniewski@wpr.info.pl.

Szymon Wiśniewski

Było i jest

Archiwalne zdjęcia

Publikujemy kolejne nieznane zdjęcie ukazujące wkraczających do Golubia i Dobrzynia we wrześniu 1939 roku niemieckich żołnierzy. Prosimy mieszkańców o kontakt z naszą redakcją w celu publikacji innych zdjęć przedstawiających historię miasta.



Zdjęcia z września 1939 ukazujące przeprawę mostową zbudowaną przez Wehrmacht, w tle po lewej stronie widać szkołę podstawową w Golubiu

Na jednej ze stron internetowych, gdzie publikowane są dawne zdjęcia, udało się nam odnaleźć fotografie przedstawiające niemieckich żołnierzy, którzy we wrześniu 1939 roku przekraczają Drwęcę po ponownym moście. Jednocześnie

prosimy naszych czytelników o kontakt z redakcją (601 154 720 lub e-mail: s.wisniewski@wpr.info.pl) w celu publikacji zdjęć z Państwa kolekcji ukazujących historię Golubia-Dobrzynia.

Szymon Wiśniewski
fot. fotopolska.eu

Orlęta Lwowskie

XX WIEK ▶ W związku z kolejną, 102. rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości, przybliżamy historię tzw. Orląt Lwowskich, czyli młodych obrońców Lwowa, którzy walczyli o miasto jesienią 1918 roku oraz dwa lata później w czasie wojny polsko-bolszewickiej



Obrona cmentarza na obrazie Wojciecha Kossaka z 1926 roku

Mianem Orląt Lwowskich określa się młodych mieszkańców Lwowa, którzy wobec braku we Lwowie regularnych oddziałów Wojska Polskiego, w listopadzie 1918 r. ochotniczo walczyli o miasto z oddziałami wojsk ukraińskich. Młodzi ochotnicy walczyli też na przedpolu mia-

sta z Armią Czerwoną w czasie wojny polsko-bolszewickiej latem 1920 roku. W skład oddziałów wchodził studenci, robotnicy, urzędnicy, uczniowie, chłopcy i dziewczęta.

W walkach we Lwowie do 22 listopada 1918 włącznie uczestniczyło z bronią w ręku lub

w służbach pomocniczych 6022 osób, w tym 1374 uczniów szkół powszechnych i średnich oraz studentów. 2640 nie przekroczyło 25. roku życia. Najmłodszy Jaś Kukawski miał 9 lat. Zginęło lub zmarło od ran 439 żołnierzy i członków wojskowej służby sanitarnej, w tym 12 kobiet. 120 poległych było uczniami, a 76 studentami uczelni. Jeden z nich, 13-letni Antoni Petrykiewicz, został najmłodszym w historii kawalerem Orderu Virtuti Militari. 29 poległych należało do sił odsieczy miasta pod dowództwem ppłk. Michała Karaszewicza-Tokarszewskiego.

Do powstania legendy Orląt Lwowskich przyczyniła się także postawa harcerki i harcerzy, zarówno lwowskich jak i z całego kraju, którzy masowo wzięli udział w obronie Lwowa i Galicji Wschodniej. Wedle niepełnych danych zginęło wówczas ponad 70 przedstawicieli różnych dru-

żyn harcerskich, pochodzących z tak odległych od Lwowa miast jak np. Wieluń (Janek Łączkowski, lat 16).

Lwów, od XIV wieku należący do Polski, był miastem zamieszkiwanym w większości przez ludność polską. Lwów w 1910 r. zamieszkiwało 206 000 mieszkańców, z czego ponad 105 tys. stanowili Polacy, 57 tys. Żydzi, a 39 tys. Ukraińcy. Przeciwnikami Orląt Lwowskich były oddziały ukraińskiej Armii Hallickiej.

Za pierwszego poległego Polaka w obronie Lwowa został uznany 23-letni Andrzej Battaglia. 22 listopada 1918 r. miasto zostało w dużej części opanowane przez zamieszkujących je Polaków. Obrona oblężonego przez wojska ukraińskie Lwowa, pozbawionego dostaw wody i elektryczności, trwała aż do połowy 1919 roku. Wówczas regularne wojska polskie przy-

były z odsieczą przerwały oblężenie. W okresie walk o Lwów regularne oddziały ukraińskich Strzelców Siczowych zostały skutecznie powstrzymane przez doraźnie zorganizowane oddziały polskiej młodzieży znane jako Orlęta Lwowskie.

Obrona Lwowa w czasie wojny polsko-bolszewickiej miała miejsce również 2 lata później, gdy 1. Armia Konna pod dowództwem Siemiona Budionnego na południowej flance Armii Czerwonej nacierała na Lwów. Również wtedy społeczeństwo Lwowa stanęło do obrony swego miasta. Bitwa pod Zadwórzem na przedpolu Lwowa, w której 17 sierpnia 1920 zginęło 318 z 330 walczących ochotniczo Orląt Lwowskich, powstrzymała wówczas natarcie bolszewików na Lwów.

Opr. (Szyw)

Fot. domena publiczna

XX wiek

Żołnierz września 1939 roku

Na nasz apel dotyczący historii żołnierzy pochodzących z Ziemi Dobrzyńskiej, a walczących we wrześniu 1939 roku odpowiedział kolejny czytelnik – Piotr Jagiełło. Przedstawił historię swojego dziadka Edwarda Jagiełły – żołnierza września 1939 roku.

Dziadek Edward Jagiełło, syn Hipolita i Walentyny, urodził się w Wielgiem (obecnie gmina Wielgie, powiat lipnowski) w styczniu 1920 roku. W ostatnich dniach sierpnia 1939 roku został powołany do wojska, prawdopodobnie do Armii Pomorze.

Dziadek opowiadał, że brał udział w bitwie nad Bzurą, wspominał o marszach na Sochaczew, Kutno oraz o próbach przedostania się z oddziałem do Warszawy – wspomina historie dziadka Piotr Jagiełło. – Opowiadał, że było mnóstwo marszów, sporo potyczek, ale Niemcy mieli dużą przewagę. Wzięty do niewoli przedtem schował karabin w dziupli jakiegoś drzewa. Mówił, że był w niewoli praktycznie 1 dzień, na postoju w jakiejś wsi dostał od miejscowych „cywilne ciuchy” i uciekł z niewoli. Niedługo potem powrócił do Wielgiego.

Edward Jagiełło na wolności nie pozostał jednak długo. Przez niemieckie władze został skierowany na roboty przymusowe do Prus Wschodnich w okolice Malborka. Tam pracował w nie-

mieckiej piekarni (z zawodu był piekarzem).

Po wyzwoleniu dziadek pozostawał na tzw. Ziemniach Odzyskanych, pilnował m. in. Zamku Krzyżackiego w Malborku – dodaje wnuczek. – Udało mu się również, informując polskie władze, uchronić polską cukrownię przed wywiezieniem do Związku Radzieckiego przez radzieckiego okupanta. Z cukrownią wiąże się zabawna historia. Dziadek opowiadał, że miał zadanie pilnować cukrowni przed szabrownikami, aby jej nie rozkradli. Czasami okoliczna ludność skradała się, aby ukrąść melasę lub cukier. Dziadek miał rozkaz strzelać do takich śmiałków, ale mówił, że jak można zastrzelić Polaka po wojnie za kradzież wiadra melasy czy worka cukru, więc czasami udawał, że nie widzi problemu, a miejscowi w zamian rewanzoowali się butelką bimbru.

Na „Ziemniach Odzyskanych” w Malborku i okolicach pozostali bracia Edwarda – Władysław i Henryk.

– Dziadek tęsknił za piękną

Ziemią Dobrzyńską, Wielgiem, Jeziołem Orłowskim czy Marcowymi Górami i w przeciwieństwie do braci wrócił do Wielgiego, gdzie się ożenił z Teresą, która też wcześniej była na robotach przymusowych w Prusach Wschodnich. Pracowała m. in. w stoczni okrętów wojennych Schichau-Werft Danzig – opowiada Piotr Jagiełło. – Dziadek po wojnie pracował w piekarniach we Wielgiem i w Lipnie. Umarł w 1993 roku.

Wszelkie informacje o mieszkańcach regionu i ich losach w czasie II wojny światowej prosimy kierować na adres mail: historia.muzeum@rypin.eu lub telefonicznie 54 280 25 14 (osoba do kontaktu: Błażej Krajewski).

Można również kontaktować się z naszą redakcją. Historie i wspomnienia dotyczące mieszkańców chcielibyśmy opublikować w naszym Tygodniku. Prosimy o kontakt z redakcją pod numerem telefonu 608 154 720 lub drogą elektroniczną s.wisniewski@wpr.info.pl.

Szymon Wiśniewski

Było i jest

Archiwalne zdjęcia

Publikujemy kolejne nieznane zdjęcie ukazujące wkraczających do Golubia i Dobrzynia we wrześniu 1939 roku niemieckich żołnierzy. Prosimy mieszkańców o kontakt z naszą redakcją w celu publikacji innych zdjęć przedstawiających historię miasta.



Zdjęcia z września 1939 ukazujące przeprawę mostową zbudowaną przez Wehrmacht, w tle po lewej stronie widać szkołę podstawową w Golubiu

Na jednej ze stron internetowych, gdzie publikowane są dawne zdjęcia, udało się nam odnaleźć fotografie przedstawiające niemieckich żołnierzy, którzy we wrześniu 1939 roku przekraczają Drwęcę po ponownym moście. Jednocześnie

prosimy naszych czytelników o kontakt z redakcją (601 154 720 lub e-mail: s.wisniewski@wpr.info.pl) w celu publikacji zdjęć z Państwa kolekcji ukazujących historię Golubia-Dobrzynia.

Szymon Wiśniewski
fot. fotopolska.eu

Orlęta Lwowskie

XX WIEK ▶ W związku z kolejną, 102. rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości, przybliżamy historię tzw. Orląt Lwowskich, czyli młodych obrońców Lwowa, którzy walczyli o miasto jesienią 1918 roku oraz dwa lata później w czasie wojny polsko-bolszewickiej



Obrona cmentarza na obrazie Wojciecha Kossaka z 1926 roku

Mianem Orląt Lwowskich określa się młodych mieszkańców Lwowa, którzy wobec braku we Lwowie regularnych oddziałów Wojska Polskiego, w listopadzie 1918 r. ochotniczo walczyli o miasto z oddziałami wojsk ukraińskich. Młodzi ochotnicy walczyli też na przedpolu mia-

sta z Armią Czerwoną w czasie wojny polsko-bolszewickiej latem 1920 roku. W skład oddziałów wchodził studenci, robotnicy, urzędnicy, uczniowie, chłopcy i dziewczęta.

W walkach we Lwowie do 22 listopada 1918 włącznie uczestniczyło z bronią w ręku lub

w służbach pomocniczych 6022 osób, w tym 1374 uczniów szkół powszechnych i średnich oraz studentów. 2640 nie przekroczyło 25. roku życia. Najmłodszy Jaś Kukawski miał 9 lat. Zginęło lub zmarło od ran 439 żołnierzy i członków wojskowej służby sanitarnej, w tym 12 kobiet. 120 poległych było uczniami, a 76 studentami uczelni. Jeden z nich, 13-letni Antoni Petrykiewicz, został najmłodszym w historii kawalerem Orderu Virtuti Militari. 29 poległych należało do sił odsieczy miasta pod dowództwem ppłk. Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego.

Do powstania legendy Orląt Lwowskich przyczyniła się także postawa harcerki i harcerzy, zarówno lwowskich jak i z całego kraju, którzy masowo wzięli udział w obronie Lwowa i Galicji Wschodniej. Wedle niepełnych danych zginęło wówczas ponad 70 przedstawicieli różnych dru-

żyn harcerskich, pochodzących z tak odległych od Lwowa miast jak np. Wieluń (Janek Łączkowski, lat 16).

Lwów, od XIV wieku należący do Polski, był miastem zamieszkiwanym w większości przez ludność polską. Lwów w 1910 r. zamieszkiwało 206 000 mieszkańców, z czego ponad 105 tys. stanowili Polacy, 57 tys. Żydzi, a 39 tys. Ukraińcy. Przeciwnikami Orląt Lwowskich były oddziały ukraińskiej Armii Hallickiej.

Za pierwszego poległego Polaka w obronie Lwowa został uznany 23-letni Andrzej Battaglia. 22 listopada 1918 r. miasto zostało w dużej części opanowane przez zamieszkujących je Polaków. Obrona oblężonego przez wojska ukraińskie Lwowa, pozbawionego dostaw wody i elektryczności, trwała aż do połowy 1919 roku. Wówczas regularne wojska polskie przy-

były z odsieczą przerwały oblężenie. W okresie walk o Lwów regularne oddziały ukraińskich Strzelców Siczowych zostały skutecznie powstrzymane przez doraźnie zorganizowane oddziały polskiej młodzieży znane jako Orlęta Lwowskie.

Obrona Lwowa w czasie wojny polsko-bolszewickiej miała miejsce również 2 lata później, gdy 1. Armia Konna pod dowództwem Siemiona Budionnego na południowej flance Armii Czerwonej nacierała na Lwów. Również wtedy społeczeństwo Lwowa stanęło do obrony swego miasta. Bitwa pod Zadwórzem na przedpolu Lwowa, w której 17 sierpnia 1920 zginęło 318 z 330 walczących ochotniczo Orląt Lwowskich, powstrzymała wówczas natarcie bolszewików na Lwów.

Opr. (Szyw)

Fot. domena publiczna

XX wiek

Żołnierz września 1939 roku

Na nasz apel dotyczący historii żołnierzy pochodzących z Ziemi Dobrzyńskiej, a walczących we wrześniu 1939 roku odpowiedział kolejny czytelnik – Piotr Jagiełło. Przedstawił historię swojego dziadka Edwarda Jagiełły – żołnierza września 1939 roku.

Dziadek Edward Jagiełło, syn Hipolita i Walentyny, urodził się w Wielgiem (obecnie gmina Wielgie, powiat lipnowski) w styczniu 1920 roku. W ostatnich dniach sierpnia 1939 roku został powołany do wojska, prawdopodobnie do Armii Pomorze.

Dziadek opowiadał, że brał udział w bitwie nad Bzurą, wspominał o marszach na Sochaczew, Kutno oraz o próbach przedostania się z oddziałem do Warszawy – wspomina historie dziadka Piotr Jagiełło. – Opowiadał, że było mnóstwo marszów, sporo potyczek, ale Niemcy mieli dużą przewagę. Wzięty do niewoli przedtem schował karabin w dziupli jakiegoś drzewa. Mówił, że był w niewoli praktycznie 1 dzień, na postoju w jakiejś wsi dostał od miejscowych „cywilne ciuchy” i uciekł z niewoli. Niedługo potem powrócił do Wielgiego.

Edward Jagiełło na wolności nie pozostał jednak długo. Przez niemieckie władze został skierowany na roboty przymusowe do Prus Wschodnich w okolice Malborka. Tam pracował w nie-

mieckiej piekarni (z zawodu był piekarzem).

Po wyzwoleniu dziadek pozostawał na tzw. Ziemniach Odzyskanych, pilnował m. in. Zamku Krzyżackiego w Malborku – dodaje wnuczek. – Udało mu się również, informując polskie władze, uchronić polską cukrownię przed wywiezieniem do Związku Radzieckiego przez radzieckiego okupanta. Z cukrownią wiąże się zabawna historia. Dziadek opowiadał, że miał zadanie pilnować cukrowni przed szabrownikami, aby jej nie rozkradli. Czasami okoliczna ludność skradała się, aby ukraść melasę lub cukier. Dziadek miał rozkaz strzelać do takich śmiałków, ale mówił, że jak można zastrzelić Polaka po wojnie za kradzież wiadra melasy czy worka cukru, więc czasami udawał, że nie widzi problemu, a miejscowi w zamian rewanzoowali się butelką bimbru.

Na „Ziemniach Odzyskanych” w Malborku i okolicach pozostali bracia Edwarda – Władysław i Henryk.

– Dziadek tęsknił za piękną

Ziemią Dobrzyńską, Wielgiem, Jeziołem Orłowskim czy Marcowymi Górami i w przeciwieństwie do braci wrócił do Wielgiego, gdzie się ożenił z Teresą, która też wcześniej była na robotach przymusowych w Prusach Wschodnich. Pracowała m. in. w stoczni okrętów wojennych Schichau-Werft Danzig – opowiada Piotr Jagiełło. – Dziadek po wojnie pracował w piekarniach we Wielgiem i w Lipnie. Umarł w 1993 roku.

Wszelkie informacje o mieszkańcach regionu i ich losach w czasie II wojny światowej prosimy kierować na adres mail: historia.muzeum@rypin.eu lub telefonicznie 54 280 25 14 (osoba do kontaktu: Błażej Krajewski).

Można również kontaktować się z naszą redakcją. Historie i wspomnienia dotyczące mieszkańców chcielibyśmy opublikować w naszym Tygodniku. Prosimy o kontakt z redakcją pod numerem telefonu 608 154 720 lub drogą elektroniczną s.wisniewski@wpr.info.pl.

Szymon Wiśniewski

Było i jest

Archiwalne zdjęcia

Publikujemy kolejne nieznane zdjęcie ukazujące wkraczających do Golubia i Dobrzynia we wrześniu 1939 roku niemieckich żołnierzy. Prosimy mieszkańców o kontakt z naszą redakcją w celu publikacji innych zdjęć przedstawiających historię miasta.



Zdjęcia z września 1939 ukazujące przeprawę mostową zbudowaną przez Wehrmacht, w tle po lewej stronie widać szkołę podstawową w Golubiu

Na jednej ze stron internetowych, gdzie publikowane są dawne zdjęcia, udało się nam odnaleźć fotografie przedstawiające niemieckich żołnierzy, którzy we wrześniu 1939 roku przekraczają Drwęcę po ponownym moście. Jednocześnie

prosimy naszych czytelników o kontakt z redakcją (601 154 720 lub e-mail: s.wisniewski@wpr.info.pl) w celu publikacji zdjęć z Państwa kolekcji ukazujących historię Golubia-Dobrzynia.

Szymon Wiśniewski
fot. fotopolska.eu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto

Autokasacja/demontaż

K. Bieganowski-skup aut gotówka, tel. 601 917 253

Stacja demontażu pojazdów. Samochodowe instalacje gazowe-montaż, serwis, Wola 27, tel. 500 102 555

mamAuto-złomowanie/auto-kasacja. Płacimy Najwięcej! Odbiór gratis, gotówka!, tel. 510 503 510

Skup aut za gotówkę, kupię auta w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel.887 813 007

Części i akcesoria

Auto-Zarebski-części i akcesoria samochodowe, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 32A, tel. 56 683 50 58

Części i akcesoria sam. U Małgosi, Małgorzata Salach, Golub-Dobrzyń, ul. Kościuszki 31, tel. 56 683 35 15, 504 538 151

Części i akcesoria sam. U Małgosi, Małgorzata Salach, Kowalewo Pom., ul. Batalionów Chłopskich 3B, tel. 56 684 40 72

Radmat-sklep motoryzacyjny, części i naprawa rowerów, tel. 726 235 076

U Adama Sklep motoryzacyjny Golub-Dobrzyń, ul. Swierkowa 8, tel. 566 833 784

Sklep motoryzacyjny, wymiana oleju MO-TO-OIL, diag. komputer., wymiana opon, klimatyzacja, naprawy bieżące, Golub-Dobrzyń, ul. Dziewanowskiego 22, tel. 602 199 314

Auto części AIR, Golub-Dobrzyń, ul. Tulipanowa 14, tel. 664 490 951

Auto części Ravis, ul. Skępska 31, Lipno, tel. 54 288 46 76

MKF Auto-części i akcesoria do samochodów, motocykli, skutrów i quadów 2T i 4T, Wąbrzeźno, ul. Wolności 48, tel. 731 600 310

mamAuto-sprawdzone części używane do wszystkich aut-Gwarancja 1 miesiąc!, tel. 510 503 510

Serwisy

Auto-Zarebski naprawy bieżące, geometria kół 3D, klimatyzacja, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 32A, tel. 56 683 50 58

Naprawa i serwis samochodów ciężarowych-Gabar Wrocki, tel. 601 656 616

Wulkanizacja kompleksowo-Gabar Wrocki, tel. 601 707 951

D.Grabowski-Klimatyzacja i diagnostyka kół 3D, Sadykierz 17, tel. 668 547 369

K.Bieganowski-zakład wulkanizacyjny, Golub-Dobrzyń, ul. Strumykowa 1, tel. 601 917 253

D. Siemienik-klimatyzacja, wulkanizacja, serwis, tel. 56 683 30 17

Auto Check-klimatyzacja, elektryka sam., obsługa, naprawa, tel. 882 510 025

Auto naprawa J. Cebula-geometria, diagnostyka pojazdowa, Kowalewo Pomorskie, tel. 721 300 688.

Wichurex-klimatyzacja, serwisy opon, mechanika pojazd., Kowalewo Pomorskie, tel. 504 395 786, 501 499 948

Auto Gaz-montaż instalacji gazowych, mechanika pojazdowa, tel. 600 055 664

Tom-Gaz-montaż samochodowych instalacji gazowych, tel. 608 027 239

G.Nowakowski-auto naprawa, handel wulkanizacją, klimatyzacja, tel. 603 607 228

JB Truck-diagnostyka i naprawa samochodów ciężarowych, serwis klimatyzacji, tel. 608 711 361

D.Kęsicki-usługi mech., klimatyzacja, wulkanizacja, diag. komp., tel. 665 832 917

A.Osowski-ogumienie-sprzedaż, wymiana, serwis, tel. 692 833 009

Trygum-kompleksowe usługi wulkanizacyjne, opony używane, Płachoty 14, tel. 782 659 253

Auto-Nik-mechanika i diagnostyka samochodowa, Radomin 63 A, tel. 665 130 681

Mar-Mot-naprawa samoch., specjalizacja Renault, Peugeot, Citroen, tel. 666 866 751

AiR-auto naprawa, kompleksowe naprawy powypadkowe, tel. 664 490 951

Gawrońscy-legalizacja tachografów cyfrowych, Rypin, ul. Mleczarska 21, tel. 602 536 686

Auto Sumocki-opony hurt-detale, sprzedaż, wulkanizacja i serwis. Naprawa aut. Lakierowania proszkowa. Klimatyzacja, Makówiec 67, tel. 601 927 221

Blonkowski, Tuchowo, Mysłakówko 15, tel. 692 144 235

Mechanika pojazdowa i serwis opon, Krojczyn 22, tel. 603 904 781

Mar-Auto Marek Grąbczewski-mechanika pojazdowa, wulkanizacja, geometria 3D, serwis klimatyzacji, Auto Pomoc 24h, Skępe, Józefkowo 4, tel. 508 086 766

Nowy serwis tachografów, legalizacja, naprawa, pobieranie danych analogowe i cyfrowe, Brodnica, ul. Podgórna 45, tel. 535 303 234

Nieruchomości

NSP-Nieruchomości-biuro pośrednictwa w obrocie nieruchomościami. Oferujemy profesjonalne przeprowadzenie każdego rodzaju transakcji w nieruchomościach, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 11, tel. 531 795 462

Sprzedam razem lub oddzielnie dwie przylegające do siebie działki budowlane w Wąbrzeźnie (razem około 1 500 m2), tel. 506 141 913

Kupię mały domek w Dębowej Łące tel. 609 084 157

Sprzedam dom jednorodzinny w Lipnie o pow. użytkowej 148,00 m2, tel. 608 063 540

Sprzedam działkę budowlaną i silnik elektryczny tel. 54 289 73 47

Sprzedam ziemię orną 16 ha, klasa IVA, IVB, Działyn. Tel. 531 861 552

Posiadam do wynajęcia od zaraz garaż samochodowy blaszak o wymiarach 3x5m przy ul. Koszarowa 27, Rypin. Teren ogrodzony, utwardzony, możliwość korzystania z prądu, wody, kanału najazdowego. Tel. 607 568 972

Sprzedam budynek inwentarski wraz z działką ok. 30a tel. 783 799 159

Praca

OCHRONA PŁUZNICA. POSZUKUJEMY OSOB Z ORZECZENIEM O NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI DO OCHRONY MAŁEJ BUDOWY W PŁUZNICY. NIE WYMAGAMY DOŚWIADCZENIA. TEL. 577 303 512

Rolnictwo

Maszyny

S. Motycki-akumulatory ZAP Piastów, FUCHS oleje rolnicze, folie kiszonkarskie, maty przymowe, ruszta betonowe dla trzody i bydła, Dulsz, tel. 501 291 755

Importer maszyn i urządzeń rolniczych Krzysztof Jabłoński, Obręb 25, tel. 604 849 435

Land-Handel sprzedaż maszyn rolniczych. Usługi: koparką/spychem. Wulkanizacja: rolnicze, tir, przemysłowy, Kikół, Wola 47a, tel. 506 053 816

Naprawa sprzętu rolniczego oraz sprzedaż części do ciągników i maszyn rolniczych, Wielgie, ul. Ogrodowa 17, tel. 606 193 135, 54 288 77 25

Sprzedaj sprzęt rolniczego: agregaty, pługi, kabiny, rozsiewacze, rozrzutniki, przyczepy, Wielgie, tel. 606 193 135

Kupię Ursusy, Zetory, Fergusony, MTZ, Pronary, Belarusy i inne ciągniki, tel. 601 729 483

Zwierzęta

Hodowla materiału zarybieniowego ryb karpio-watych, Wielka Łąka 61, tel. 606 638 810

Transport koni oraz bydła, wystawiam Faktury Vat, tel. 609 092 360

Inne

Agromax-hurtownia nawozów, Brodnica, tel. 56 498 23 39

Marcinkowscy gospodarstwo szkółkarskie Szychowo 18, tel. 698 587 647

Sprzedam tuje Smaragd 70-140 cm, Brabant 160-220 cm, Smaragd 100 cm-16 zł, Brabant 160-180 cm-16 zł, Szpiegowo 12A, tel. 512 095 650

Usługi

Auto handel/komis

Auto Handel-komis skup i zamiana, Marek Wiśniewski, Brodnica, ul. Lidzbarska 10B, tel. 603 858 933

Damarauta sprowadzane z Niemiec, komis, transport, Brodnica, ul. Sikorskiego 4, tel. 660 466 986

Budowlano/remontowe

Drewniane konstrukcje dachowe, Radomice 119, tel. 604 493 762, 54 287 94 91

Piasek, żwir-piasek płukany, sucho siany, żwir, czarnoziem, torf, kruszywo, kamień, tłuczeń, gruz-Dowóz, tel. 608 219 596

Wodny kolektor słoneczny sprzedaż, montaż, serwis, tel. 668 773 499

Karkon Zaporowicz-producent kotłów UKZ EKO-sprzedaż części, Golub-Dobrzyń, ul. Sz. Rypińska 50, kontakt pod nr. tel. 695 912 114, facebook.com/karkongd

Usługi hydrauliczno-ślusarskie, wodno-kan i CO. Wykonawstwo instalacji wodnych, kanalizacyjnych i CO. Montaż kotłowni. Radomin 23b, tel. 512 295 280

Projektornia-meble na wymiar: m.in. kuchenne, biurowe, szafy przesuwne. Wyposażenia firm, aptek, przychodni lekarskich, inst. pożytku publicznego, tel. 662 116 657

Benstal-Ogród, Narzędzia, Stal, Rypin, Piłsudskiego 76A, tel. 54 230 90 66, 519 618 010

El-Dan firma ogólnobudowlana, stany surowe, elewacje, dachy, docieplenia, wykończenie wnętrz, tel. 792 080 506

FHU Rolkop materiały budowlano-przemysłowe, Lipno, ul. Jastrzębska 17A, tel. 605 085 007

FU Krystian Pawłowski-adaptacja poddaszy, tynki elewacyjne i dekoracyjne, malowanie, gładzie, płytki, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 794 663 537

Gru-Met-piaskowanie z dojazdem. Usługi ślusarsko-spawalnictwo, tel. 888 471 801

Hurtownia materiałów budowlanych F.H.U. Rad-Met Radosław Będlin, Moszczone 40, tel. 513 178 323, 727 688 027

M-4 okna, bramy garażowe, drzwi, rolety, parapety, Lipno, ul. 3-go Maja 16, tel. 54 288 35 82

Marex technika grzewcza i sanitarna, Lipno, ul. Skępska 36, tel. 604 612 749

Max-Bruk-układamy kostkę brukową i granitową. Wykonujemy chodniki, parkingi, drogi, podjazdy, tarasy, ogrodzenia itp., Tuchowo, tel. 790 547 678

Ocieplanie pianką PUR, tynki i posadzki maszynowe, tel. 501 202 840

Montaż przydomowych oczyszczalni ścieków, produkcja kotłów CO, usługi hydrauliczne, koparką i koparko-ładowarką, tel. 667 552 919, 607 479 291

P.P.H.U Kalinowski-bramy, ogrodzenia, balustrady, usługi spawalnictwo, Tuchowo, tel. 512 442 245

P.P.H.U Rom-Dom-więźby dachowe, pokrycia dachowe, obróbki blacharskie, budowa domów w systemie szkieletowym. Roman Ruszkowski. tel. 601-811-909

P.P.H.U. Michał Ostrowski-usługi koparkami, transport materiałów sypkich, Jasień 53a, tel. 505 840 026, 502 212 981

Panorama-sprzedaż okien, drzwi, rolet, bram, parapetów, moskitier, Rypin, ul. Kościuszki 54, tel. 509 728 154, 729 353 930

Schody drewniane, układanie podłóg/parkietów, cyklinowanie, balustrady, tarasy, meble ogrodowe, Tuchowo, tel. 602 636 101

Tynki cienetowo-wapienne. Długoletnie doświadczenie, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 607 349 375

Usługi elektryczne, energetyczne, podnosnik koszowy 18m, pomiary i inne usługi, Ziółkowski Ireneusz, Dobrzyń nad Wisłą, tel. 606 313 594

Usługi koparko ładowarką/wywrotką, melioracje, odwodnienia, pomiary spadków, eko szamba, Wola 9a, tel. 698 481 967

Zakład stolarski Szczepan Zaborowski oferuje: więźby dachowe, schody, meble ogrodowe, parkiety, Wielgie, tel. 606 320 635

Domy weselne/sale

Zajazd Złota Podkowa-sala weselna, imprezy okolicznościowe, Wrocki, tel. 601 913 928

Półwysp Wądzyn-sala weselna, imprezy okolicznościowe, tel. 667 652 205

Sala bankietowa Róża, wesela, przyjęcia, stypy, imprezy okolicz., Golub-Dobrzyń, ul. Toruńska 7, tel. 532 524 082, 532 524 099

Sala bankietowa U Danieli-wesela, imprezy okolicznościowe, Zbójno 152, tel. 698 142 767

Restauracja Marsylia-wesela, imprezy okolicznościowe, Lipno, ul. Wyszyńskiego 48, tel. 607 981 703

Doradztwo/inwestycje

GEODETA & KSIĘGOWA www.wroblewscy.pro tel. 601 883 514 kom. 601 883 275

Viz-Arch biuro architektoniczne Dorota Czarnołucka-Krzemińska, projektowanie, nadzorowanie, doradztwo inwestycyjne, tel. 881 205 398, 886 115 708

Biuro Rachunkowe Dorota Garkowska, Golub-Dobrzyń, ul. Konopnickiej (Pawilon Nr 5), tel. 608 514 548

Biuro Rachunkowe Sigma Barbara Jasieniecka, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 3, tel. 666 083 486

Biuro Rachunkowe Buchalter Beata Kudźba, Golub-Dobrzyń, ul. Mickiewicza 1/17, tel. 668 237 890

Prowadzenie dokumentacji: KPiR, ryczałt, pełna księgowość, Zus, kadry, płace, obsługa BHP, Tuchowo, ul. Sierpecka 19, tel. 509 473 710

Edukacja

Akademia Językowa CGD-uczymy dzieci, młodzież i dorosłych, Golub-Dobrzyń, ul. Pod Arkadami 9, tel. 604 791 169

OSK Omega Ozimek Jacek-kursy prawa jazdy kat. A, B, B+E, C, C+E, Lipno, Osiedle W. Reymonta 6/61, tel. 889-307-337

OSK Paradziński, Golub-Dobrzyń, ul. Mostowa 1A, tel. 693 032 565

OSK Ekspert Justyna Kuchcińska-kursy Kat. A, A1, A2, AM, B, Wielgie, ul. Ogrodowa 27, tel. 507-764-236 , www.ekspert-szkola.pl

OSK UT. Jabłoński Maciej-prawo jazdy kat. A, B, B+E, C, C+E, Tuchowo, tel. 502 452 902

Finanse/bankowość

Lombard pożyczki pod zastaw złota - aut - nieruchomości, Kowalewo Pom., ul. Toruńska 4, tel. 781 491 378

Dobry punkt finansowy, opłaty za wszystkie rachunki tylko 1,99, Golub-Dobrzyń, Plac Tysiąclecia 13 B, tel. 531 022 379

Alior Bank Partner - pożyczki, kredyty konsolidacyjne, konta osobiste, ul. Kościuszki 2, Lipno, tel. 54 287 19 99

Kantor Euro-Max możliwość negocjowania kursu walut, najkorzystniejsze ceny, tel. 54 288 30 11

Lombard Grosik skup złota, najniższa cena, najlepsze warunki, najniższe koszty, tel. 54 288 30 11

Foto/Video

Usługi fotograficzne, wideofilmowanie, wynajem fotobudki. Wolne terminy 2020/2021. Tel. 884 042 764

Gabinety weterynaryjne

Gabinet weterynaryjny lek. wet. K. Szarowska i M. Raś, dyżur całonocowy, Małe Pułkowo 42, tel. 608 156 833, 509 954 828

Gabinet weterynaryjny lek. wet. A. Sarek-Kaczorowska, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 19/15, dyżur całonocowy, tel. 517 532 637

Hotele/motele/zajazdy

Zajazd Złota Podkowa-hotel, restauracja, Wrocki, tel. 601 913 928

Motel Przy Stacji, Frydrychowo 56, tel. 56 684 18 62

Półwysp Wądzyn-hotel, restauracja, tel. 667 652 205

Komputery/IT

Komputery, sprzedaż, serwis, kasy fiskalne, terminale płatnicze, programy Insert, tel. 600 483 434

PS Instal-komputery, serwis, sprzedaż, naprawa, instalacje RTV/SAT, Kowalewo Pomorskie, tel. 56 690 43 99

JK Centrum Serwisowe, telefony, komputery, nawigacje, konsole, Golub-Dobrzyń, ul. Piłsudskiego 5, tel. 796 088 904

JK Centrum Serwisowe, telefony, komputery, nawigacje, konsole, Kowalewo Pom., pl. 700-lecia 2, tel. 537 811 711

Kompix-sprzedaż, kupno, serwis komputerów PC oraz laptopów. Sprzedaż używanych komputerów, Tuchowo, tel. 788 745 302

Moda i uroda

Ada-Plus markowa biżuteria srebrna, stoisko patronackie (pralnia TESCO), kolekcje na każdą okazję.

Gabinet kosmetyczny W. Staniszweska, Golub-Dobrzyń, ul. Konopnickiej 7C, tel. 665 848 149

Salon kosmetyczny Daria, Golub-Dobrzyń, ul. Ceglana 4, tel. 508 741 237

Myjnie

Myjnia bezdotykowa 24h, Golub-Dobrzyń, ul. Żeromskiego 40A (naprzeciw TESCO), tel. 502 683 025

Myjnia samochodowa. Stacja Orlen Frydrychowo 56, tel. 56 684 18 62

Myjnia samoobsługowa bezdotykowa, Kowalewo Pomorskie, ul. Brodnicka 21

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl



Pomoc drogowa

Pomoc drogowa-autoholowanie-Gabar Wrocki, tel. 663 007 096

JAC Wypożyczalnia ławet i przyczep towarowych oraz podłodżowych, Golub-Dobrzyń, Podzamek Golubski 51, tel. 606 679 336, 606 478 379

Autoholowanie 24h, wulkanizacja, opony nowe i używane, akumulatory, felgi stalowe i aluminiowe, Wielgie, ul. Lipnowska 36, tel. 728 989 861

Pomoc drogowa 24h Lipno. Autoholowanie Si-korski. Przewóz maszyn i innych pojazdów-kraj i zagranica, tel. 733-573-007

Pomoc drogowa, tel. 600 990 042

Składy opału

F.H. Dar-Pol-skład węgla Napole 80B, tel. 606 148 049

Dampol skład opału, Małki, tel. 508 173 746

FHU Olek Skład węgla, tel. 501 621 145

F.H.U. M. Onak skład opału, Kowalewo Pom., ul. Dworcowa 2, tel. 530 170 270

Skład opału S.C. Barbara Budzińska, Jerzy Budziński, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 31A (naprzeciw Olkopu), tel. 56 683 48 46

Skład węgla, Golub-Dobrzyń, Szosa Rypińska (naprzeciw szpitala), tel. 881 005 188

Magazyn opałowy Marchewka, Golub-Dobrzyń, ul. Sokołowska 44, tel. 56 683 37 99

Inter-Pal ekogroszek, pellet, brykiet, tel. 531 132 203

Agromax-autoryzowany sprzedawca katowickiego holdingu węglowego, Brodnica, tel. 56 498 23 39

Węglopol, skład węgla, Kamionka 17, tel. 609 092 360

Sport/rekreacja

Daria-siłownia tylko dla kobiet, Golub-Dobrzyń, ul. Ceglana 4, tel. 508-741-237

Hurtownia rowerów w Zieleniu-sprzedaż, serwis, naprawa, tel. 605 418 025

Salon firmowy Romet-skutery, motocykle, rowery, Rypin, ul. Piłsudskiego 47, tel. 600 261 092

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Wąbrzeźno, ul. Kopernika 7, tel.608 516 205

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Wąbrzeźno, ul. Gen. Sikorskiego 8, tel. 660 522 872

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Brodnica, ul. Kopernika 7, tel. 530 186 139

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Brodnica, ul. Farna 4, tel. 784 085 614

Stela-Mar Sklepy rowerowo-sportowe. Rowery, części, akcesoria, serwis. Artykuły sportowe, Brodnica, ul. Mostowa 8, tel. 662 126 961

Stacje kontroli pojazdów

Okręgowa stacja kontroli pojazdów Auto-Zarebski, Golub-Dobrzyń, ul. Szosa Rypińska 32A, tel. 56 683 50 57

J. Stuczynski, Kowalewo Pom., ul. Brodnicka 23, tel. 603 606 489

Okręgowa stacja kontroli pojazdów, Golub-Dobrzyń, ul. Sokołowska 23 (naprzeciw targowiska), tel. 887 508 100, 666 879 762

Okręgowa stacja kontroli pojazdów Gawronscy, Rypin, ul. Mleczarska 21, tel. 54 444 71 15

Stacje paliw

Stacja paliw Lotos-Gabar Wrocki, tel. 56 683 69 66

Stacja Paliw Orlen-Frydrychowo 56, tel. 56 684 18 62

Transport

Transport, usługi ładowarką-Gabar Wrocki, tel. 601 656 616

Ubezpieczenia

M. Kiełkowska, ubezpieczenia OC, AC, majątkowe, Zbójno, tel. 506 032 523

Centrum ubezpieczeń Sylwia Mróz, Golub-Dobrzyń, ul. Pl. 1000 lecia 11, tel. 512 289 878

Centrum ubezpieczeń Sylwia Mróz, Kowalewo Pom., ul. Batalionów Chłopskich 4, tel. 517 710 660

Komunikacyjne, rolne, życiowe, mieszkaniowe, Wielgie, ul. Włocławska 10, tel. 604 906 775

Najtańsze OC, sprawdzone AC, uprawy, domy, na życie, Cezary Wioletta Kowalscy, Dobrzyń nad Wisłą, ul. Franciszkańska 19, tel. 502 172 308

OC/AC, mieszkania, rolne, firmy, na życie, pożyczki, J. Stawarz, Tuchowo, ul. Sierpecka 4, tel. 664 059 393

Ubezpieczenia OC/AC, rolne, majątkowe, życiowe, kredyty, inwestycje. Piotr Kycia, Lipno, ul. Mickiewicza 10, tel. 606 340 278

Inne

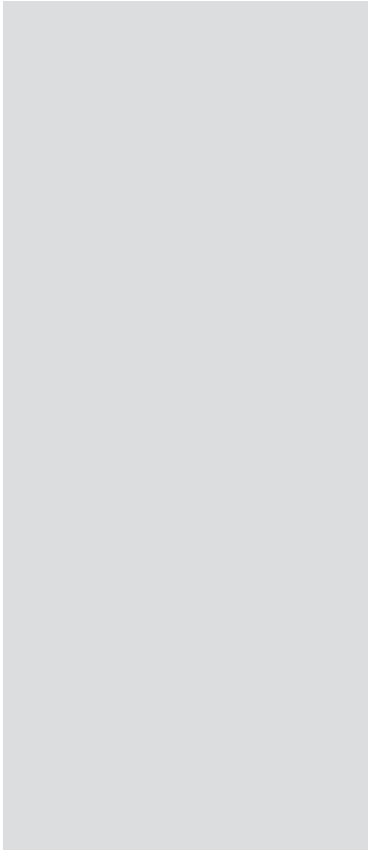
Dorabianie kluczy, ostrzenie noży, nożyczek, maszynek, Golub-Dobrzyń, ul. Żeromskiego 40a, tel. 502 683 025

FHU Olek Sprzedaż dywanów, wykładzin, chodników, Ostrowite 22, tel. 501 621 145

Blum-Mar usługi leśne, wycinka drzew, pielęgnacja lasów, nowe nasadzenia, tel. 605 739 200

Różne

Kupię dużą ilość kamienia polnego do śr. 30cm tel. 514 872 096



REKLAMA

REKLAMA



Usługi foto-video Krzysztof Pokrętowski
Fotografia okolicznościowa
📷 Filmowanie 4K Ultra HD
Filmy i zdjęcia 360°
Filmy reklamowe
Indywidualnie i dla firm

NOWOŚĆ! FOTOBUDKA NA TWOJEJ IMPREZIE

📞 884 - 042 - 764 ✉ kpokretowski@gmail.com

OGŁOSZENIE WŁASNE



OGŁOSZENIA DROBNE

W związku z sytuacją epidemiologiczną w kraju oraz obostrzeniami sanitarnymi obowiązującymi także na terenie naszego powiatu prosimy Interesantów o nieprzychodzenie do siedziby redakcji tygodników CGD, CLI, CRY, CWA.

Wszelkie sprawy, w tym te dotyczące ogłoszeń drobnych, prosimy załatwiać zdalnie, tj. telefonicznie (608 688 587) oraz mailowo (reklama@wpr.info.pl). Prosimy o wyrozumiałość. Dziękujemy, Redakcja.

dombud rp
przyjedź i sprawdź nas!



DOŁĄCZ DO NAS!
facebook.com/dombudrp

Ul. Szosa Rypińska 26
87-400 Golub-Dobrzyń (obok Urzędu Pracy)
Tel. 56 682 18 11 lub 507 145 829

TYGODNIK REGIONU RYPIŃSKIEGO

CRY

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4, tel. 662 061 331
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 5000 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Dziedziczenie z subkonta jest proste

REGION ➤ Gdy tracimy bliską osobę pierwszym zwrotem, który nam przysługuje są poniesione koszty pogrzebu. Ale możemy również spodziewać się innej wypłaty. Środki zgromadzone na subkoncie w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych jak i zebrane na koncie w Otwartym Funduszu Emerytalnym są dziedziczone

Każdy ubezpieczony w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych posiada swoje indywidualne konto. W ramach indywidualnego konta od maja 2011 roku prowadzone jest specjalne subkonto dla osób, które są członkami otwartego funduszu emerytalnego (OFE) albo urodziły się po 31 grudnia 1968 r. i nie przystąpiły do OFE. Na subkonto (tzw. II filar) trafia część składki przekazywanej do OFE lub całość dla osób, które nie są członkami OFE. Wysokość składki, która jest zapisywana na subkoncie, zmieniała się. Obecnie ubezpieczony może sam zdecydować, gdzie składka będzie trafiać: czy do OFE (2,92% podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie emerytalne) i na subkonto (4,38% podstawy wymiaru składki); czy w całości na subkonto (7,3% podstawy wymiaru składki).

Członkostwo w OFE jest już nieobowiązkowe, a osoby, które wchodzi na rynek pracy, mają 4 miesiące na podjęcie decyzji. Jeśli nie dokonają wyboru funduszu, część ich składki emerytalnej, w wysokości 7,3% podstawy wymiaru, będzie zapisana tylko na subkoncie w ZUS.

W odróżnieniu od zgromadzonych środków na indywidualnym koncie w ZUS (tzw. I filar), zwaloryzowane środki zapisane na subkoncie (II filar), podobnie jak w OFE podlegają podziałowi w razie rozwodu, unieważnienia małżeństwa oraz w przypadku śmierci. Część składki emerytalnej przekazywanej na subkonto lub do OFE może być dziedziczona przez małżonka czy osoby wskazane przez zmarłego. Dziedziczenie środków wynika wprost z ustawy, toteż osoby uprawnione nie muszą działać przez profesjonalnych pośredni-

ków, którzy za usługę pobierają prowizję.

Jeśli zmarły podpisał umowę z OFE – rodzina (uposażeni) powinni skontaktować się z Otwartym Funduszem Emerytalnym. Wniosek złożony w OFE uruchamia postępowanie o podział środków także na subkoncie w ZUS.

Jeśli zmarły nie podpisywał umowy z OFE – rodzina (uposażeni) powinni skontaktować się z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych.

Jeśli osoba zmarła miała ustalone prawo do docelowej emerytury – rodzina (uposażeni) powinni skontaktować się z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych.

Jeśli ubezpieczony ma subkonto w ZUS i jest jednocześnie członkiem OFE

Proces podziału środków rozpoczyna się w otwartym funduszu emerytalnym. Wniosek o podział środków należy złożyć do właściwego funduszu emerytalnego, którego członkiem był zmarły. Nie ma potrzeby składania do ZUS odrębnego wniosku o podział środków z subkonta, gdyż OFE ma obowiązek zawiadomić Zakład w ciągu 14 dni od podziału, zarówno o osobach, na rzecz których nastąpił podział środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, jak i o ich udziale w tych środkach. Podział środków na subkoncie jest więc konsekwencją podziału składek zgromadzonych w OFE. Po tym jak do Zakładu wpłynie stosowne zawiadomienie z funduszu emerytalnego, Zakład ma 3 miesiące na podział środków zapisanych na subkoncie. Środki w OFE i na subkoncie w ZUS podle-

gają podziałowi według przepisów ustawy o funkcjonowaniu i organizacji funduszy emerytalnych.

W sytuacji, gdy zmarły pozostawał w związku małżeńskim i istniała wspólność majątkowa, połowa środków zgromadzonych w OFE i na subkoncie zostanie przekazana małżonkowi na jego rachunek w OFE i na subkoncie (transfer środków). Druga połowa środków zgromadzonych przez zmarłego w OFE i na subkoncie w ZUS dzielona jest pomiędzy osoby wskazane przez niego za życia, a jeśli zmarły nie dokonał takiego wskazania, przypadają spadkobiercom ustalonym w drodze postępowania sądowego lub na podstawie notarialnego aktu poświadczenia dziedziczenia. Członek OFE może za życia dokonywać zmian osób uposażonych i zmieniać ich udział procentowy w dziedziczeniu zgromadzonych środków.

W sytuacji, gdy zmarły członek OFE nie pozostawał w związku małżeńskim, wszystkie środki zebrane w OFE i na subkoncie są wypłacane spadkobiercom lub osobom wcześniej wskazanym przez ubezpieczonego w proporcjach, które wcześniej ustalił ubezpieczony.

Jeśli ubezpieczony posiada subkonto w ZUS i nie jest członkiem OFE

Zgodnie z przepisami ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, Zakład informuje ubezpieczonego, który nie zawarł umowy z otwartym funduszem emerytalnym, o obowiązku złożenia pisemnego oświadczenia o stosunkach majątkowych między nim a jego współmałżonkiem oraz o tym, że może wskazać osoby uprawnione do otrzymania środków po jego

śmierci. Środki na subkoncie będą dzielone na podstawie złożonego przez ubezpieczonego oświadczenia i wskazania, na wniosek osoby uprawnionej do tych środków.

Środki zgromadzone na subkoncie zmarłego, które nie zostaną podzielone w zakresie w jakim środki te stanowiły przedmiot małżeńskiej wspólności majątkowej, przekazywane są osobom wskazanym przez zmarłego, a jeśli ich nie ma – środki wchodzi w skład spadku. Wystarczy przyjść do ZUS i złożyć odpowiedni wniosek.

Jeśli ubezpieczony złożył w Zakładzie informację o osobach uprawnionych do otrzymania środków po jego śmierci/bądź OFE ją przekazało (po wycofaniu całości środków w efekcie suwaka bezpieczeństwa), po zewidencjonowaniu w Kompleksowym Systemie Informatycznym ZUS informacji o zgłoszeniu ubezpieczonego posiadającego subkonto Zakład dokonuje weryfikacji czy, ubezpieczony wskazał osobę/y uprawnione do otrzymania środków zgromadzonych na subkoncie po jego śmierci. W przypadku gdy ubezpieczony dokonał takiego wskazania, Zakład zawiadamia osoby uprawnione/współmałżonka o możliwości złożenia wniosku o wypłatę środków. Po złożeniu przez osoby uprawnione wniosku wraz z kompletem załączników, Zakład w terminie 3 miesięcy dokonuje wypłaty środków.

Jeśli osoba zmarła miała ustalone prawo do docelowej emerytury

Inne zasady dziedziczenia środków obowiązują z chwilą wypłaty emerytury docelowej (dożywotniej). Mają tu zastosowanie przepisy ustawy o emeryturach i rentach

z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Osoba, której ZUS przyzna emeryturę z tytułu ukończenia wieku emerytalnego, albo, która do dnia poprzedzającego osiągnięcie tego wieku miała ustalone prawo do okresowej emerytury kapitałowej może wskazać imiennie jedną lub kilka osób fizycznych, jako osoby uposażone, na rzecz, których wypłacone będzie po jej śmierci jednorazowe świadczenie pieniężne. Jednak, gdy emeryt pozostający w związku małżeńskim wskaże osobę niespokrewnioną, to wymagana będzie pisemna zgoda współmałżonka. Zgoda nie jest wymagana, jeżeli jako osoby uposażone emeryt wskaże dzieci własne, przysposobione, drugiego małżonka, rodziców (za rodzica uważa się także ojczyma, macochę oraz osoby przysposabiające), małżonka oraz przyjęte na wychowanie wnuki bądź rodzeństwo. W sytuacji, gdy nie zostanie wskazana osoba, to uposażonym będzie małżonek, o ile w chwili śmierci emeryta pozostawał z nim we wspólności majątkowej. W pozostałych przypadkach, środki wchodzi w skład spadku. Osoba uposażona nabywa prawo do całości albo części wypłaty gwarantowanej, jeżeli śmierć osoby pobierającej emeryturę nastąpiła w ciągu 3 lat od miesiąca, w którym po raz pierwszy wypłacono mu świadczenie. Po upływie 3 lat od podjęcia wypłaty – środki na subkoncie nie podlegają dziedziczeniu.

Więcej informacji na ten temat można uzyskać, dzwoniąc pod numer Centrum Obsługi Telefonicznej ZUS (22) 560 16 00 lub w każdej placówce ZUS.

(red)

Region

Na kwarantannie praca zdalna albo chorobowe

Osoby, które zostały skierowane na kwarantannę, mają prawo do wypłaty świadczenia za czas choroby pod warunkiem, że są objęte ubezpieczeniem chorobowym. Mogą też pracować zdalnie. Nie mogą jednak łączyć tych dwóch możliwości, czyli równocześnie pracować i pobierać „chorobowego”.

Obowiązkowa kwarantanna jest traktowana tak samo jak niezdolność do pracy z powodu choroby. Przysługuje wtedy prawo do wypłaty świadczeń pieniężnych z tytułu choroby, czyli wynagrodzenie za okres choroby lub zasiłek chorobowy. Do wypłaty tych świadczeń nie jest w takim przypadku potrzebne zwolnienie lekarskie.

– Co ważne przy ustalaniu prawa do zasiłku chorobowego osobie na kwarantannie stosuje się

ogólne zasady określone w ustawie zasiłkowej. Jedną z nich jest utrata „chorobowego” w przypadku wykonywania pracy zarobkowej w okresie niezdolności do pracy – mówi Krystyna Michałek, rzecznik regionalny ZUS województwa kujawsko-pomorskiego. – Zatem również wykonywanie pracy zdalnej w okresie kwarantanny stanowi okoliczność pozbawiającą prawa do zasiłku chorobowego – wyjaśnia.

Trzeba dodać, że czas, w któ-

rym pracownik podlega obowiązkowi kwarantanny, nie jest tożsamy z niezdolnością do pracy z powodu choroby. – Kwarantanna oznacza bowiem odosobnienie osoby zdrowej, u której nie stwierdzono zakażenia chorobą zakaźną, a jedynie narażenie na takie zakażenie. Osoba na kwarantannie nie ma obowiązku występować o świadczenie chorobowe za czas kwarantanny. Ma do tego prawo, ale nie jest to obowiązek. To oznacza, że w przy-

padku, gdy pracownik w związku z odbywaniem kwarantanny nie wystąpi o zasiłek chorobowy, a jego pracodawca wyrazi zgodę na pracę zdalną – może pracować, zachowując prawo do pełnego wynagrodzenia za wykonaną pracę. Natomiast nie może pracować i jednocześnie pobierać zasiłku chorobowego – podkreśla Krystyna Michałek.

W ustawie uchwalonej przez Sejm RP 22 października 2020 r., która jest w toku prac legislacyjnych,

zagadnienie to zostało jednoznacznie uregulowane. Ustawodawca wprost wprowadza rozwiązanie, które dopuszcza możliwość wykonywania pracy zdalnej w okresie kwarantanny. W takim przypadku jednak pieniądze za czas przebywania na kwarantannie należą się wyłącznie z tytułu wykonywania pracy zdalnej na rzecz pracodawcy. Tym samym osoba ta pozbawiona będzie prawa do zasiłku chorobowego.

(red)

Wsparli przedsiębiorców na ponad 1,2 mln zł

REGION ▶ Przedsiębiorcy z branży turystycznej, estradowej i wystawienniczej z województwa kujawsko-pomorskiego otrzymali już blisko 1,2 mln zł. wsparcia z ZUS w ramach tarczy branżowej. – ZUS umorzył im składki na kwotę ponad 972,3 tys. zł oraz wypłacił świadczenie postojowe i dodatkowe świadczenie postojowe na kwotę ponad 226,7 tys. zł – informuje Krystyna Michałek, rzecznik regionalny ZUS województwa kujawsko-pomorskiego



Od 15 października przedsiębiorcy z branży turystycznej, estradowej i wystawienniczej mogą wystąpić do ZUS z wnioskiem o świadczenie postojowe, dodatkowe świadczenie postojowe i zwolnienie z opłacania składek za lipiec, sierpień i wrzesień br. – Wnioski o zwolnienie z opłacania składek moż-

na składać do końca listopada, natomiast o świadczenie postojowe i dodatkowe świadczenie postojowe można wnioskować do 3 miesięcy od dnia, w którym zniesiono w Polsce stan epidemiczny. Trzeba to zrobić elektronicznie za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych ZUS (PUE ZUS) – informuje Krystyna Michałek,

rzecznik regionalny ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Prawo do zwolnienia z opłacania składek przysługuje płatnikom sektora turystycznego, hotelarskiego, organizacji i obsługi targów, konferencji oraz wystaw. Jest jednak kilka warunków, które muszą zostać spełnione. – To m. in. prowadzenie działalności przed 30 czerwca 2020 r. Należy również wykazać 75-procentowy spadek przychodów z przeważającej działalności prowadzonej we wskazanym miesiącu roku 2020 w porównaniu z przychodami z tej działalności z tego samego miesiąca 2019 r. (porównujemy pierwszy miesiąc wskazany we wniosku o zwolnienie z tym samym miesiącem 2019 r.). Aby skorzystać ze zwolnienia, trzeba było również do 2 listopada br. (ze względu na to, że ostatni dzień października przypadał na dzień wolny od pracy) złożyć dokumenty rozliczeniowe za miesiące wskazane we wniosku – wyjaśnia

Krystyna Michałek.

Ze świadczenia postojowego mogą skorzystać agenci turystyczni, piloci wycieczek i przewodnicy turystyczni pod warunkiem, że wcześniej świadczenie nie zostało już trzykrotnie wypłacone. W przypadku agentów turystycznych warunkiem otrzymania środków w wysokości 2080 zł, będzie m. in. rozpoczęcie prowadzenia działalności gospodarczej przed 1 kwietnia 2020. W przypadku przewodników turystycznych działalność powinna mieć charakter sezonowy i w 2019 r. być wykonywana przez okres nie dłuższy niż 9 miesięcy. O pomoc mogą ubiegać się przewodnicy, którzy zawiesili działalność gospodarczą, ale po 31 sierpnia 2019 roku.

W ramach Tarczy 5.0 prowadzący firmy mogą wnioskować również o dodatkowe świadczenie. Na dodatkowe świadczenie postojowe mogą liczyć przedsiębiorcy, którzy otrzymali co naj-

mniej jedno świadczenie postojowe (to jeden z warunków). Mogą z niego skorzystać maksymalnie trzy razy, w wysokości wcześniej wypłaconego świadczenia postojowego (2 080 zł albo 1 300 zł). Prawo do dodatkowego świadczenia postojowego mają przedsiębiorcy, dla których przeważającym rodzajem prowadzonej działalności gospodarczej jest np.: przewóz wycieczkowy i turystyczny, wystawianie i występowanie w przedstawieniach teatralnych, operowych, baletowych, cyrkowych, prowadzenie pokoiów zagadek, domów strachu, dyskotek, salonów gier elektronicznych, plaż, jarmarków. Wnioskującymi o to świadczenie mogą być osoby, jeśli uzyskały przychód z przeważającej działalności w miesiącu poprzedzającym miesiąc złożenia wniosku, niższy, co najmniej o 75 proc. w stosunku do przychodu uzyskanego z tej działalności w tym samym miesiącu w 2019 r.

(red), fot. ZUS

Region

Błędy we wnioskach o tarczę 5.0

– Przedsiębiorcy, którzy nie prowadzili działalności gospodarczej w ubiegłym roku, nie mogą liczyć na dodatkowe świadczenie postojowe oraz zwolnienie z opłacania składek w ramach tarczy antykryzysowej 5.0. Nie spełniają, bowiem jednego z istotnych warunków wskazanych w ustawie – przypomina ZUS.



Postojowe tylko do trzech razy

Jednym z warunków otrzymania świadczenia postojowego jest prowadzenie, jako przeważającej działalności gospodarczej – na dzień złożenia wniosku – oznaczonej kodem PKD 79.11A lub 79.90A. Chodzi o pilotów wycieczek, prze-

wodników turystycznych oraz agentów turystycznych. Zgodnie z przepisami mogą oni liczyć na świadczenie postojowe do trzech razy, jeżeli wcześniej nie skorzystali z tej formy pomocy. – Oznacza to, że przedsiębiorcy, którzy otrzymali już trzykrotnie świadczenie w wysokości 2080 zł lub 1300 zł

na podstawie poprzednich wersji tarczy antykryzysowej, wyczerpali limit tej pomocy. Nie powinni wnioskować o kolejne świadczenie postojowe. Mogą ubiegać się natomiast o dodatkowe świadczenie postojowe, jeśli spełniają ustawowe warunki – informuje Krystyna Michałek, rzecznik regionalny ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Ważny przychód i kod PKD

– Przedsiębiorca, który ubiega się o dodatkowe świadczenie postojowe lub zwolnienie z opłacania składek z tarczy 5.0, we wniosku powinien podać kod przeważającej działalności (na dzień złożenia wniosku) oraz spełnić pozostałe warunki wskazane w przepisach – wyjaśnia Krystyna Michałek. – Zarówno w przypadku dodatkowego świadczenia postojowego jak i zwolnie-

nia ze składek należy wykazać m. in. co najmniej 75-procentowy spadek przychodów z miesiąca 2020 w porównaniu z miesiącami z 2019 roku. Przy zwolnieniu z opłacania składek porównujemy pierwszy miesiąc z wniosku o zwolnienie z analogicznym miesiącem 2019 roku. Natomiast przy dodatkowym świadczeniu postojowym porównujemy miesiąc poprzedzający złożenie wniosku z tym samym miesiącem w 2019 roku. Na przykład we wniosku o dodatkowe świadczenie postojowe składanym w listopadzie należy porównać przychody z października 2020 i 2019 roku.

– Przedsiębiorca, który w ubiegłym roku nie prowadził działalności, nie spełni więc warunku spadku przychodów – wyjaśnia Krystyna Michałek.

Do ZUS docierają sygnały, że niektórzy przedsiębiorcy tuż przed złożeniem wniosku o pomoc z tarczy zmieniają kod PKD na taki, który obejmuje tarcza. Z wyjaśnień Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii do tarczy antykryzysowej wynika, że przy weryfikacji uprawnień do pomocy należy brać pod uwagę czy obecnie prowadzona, jako przeważająca działalność wskazana

we wniosku była prowadzona także w analogicznym okresie w roku ubiegłym. Oznacza to, że działalność taka musiała być prowadzona także we wskazanym miesiącu 2019 r. (nie musiała być przeważająca). Część firm, które zmieniły ostatnio kod PKD, nie spełni więc warunków do otrzymania pomocy z tarczy. Nie będą w stanie udowodnić spadku przychodów we wskazanym miesiącu z 2020 w stosunku do analogicznego miesiąca roku poprzedniego.

– Pomoc przyznawana w ramach tarczy antykryzysowej opiera się na zaufaniu do obywatela. Składając wniosek, wypełniamy oświadczenie, dzięki temu przedsiębiorcy otrzymują wsparcie o wiele szybciej, bez zbędnych formalności. To nie oznacza jednak, że ZUS nie może i nie będzie weryfikować podanych informacji we wnioskach. Należy pamiętać, że osoby starające się o pomoc, zobowiązane są do złożenia oświadczeń pod rygorem odpowiedzialności karnej. Dotyczy to także danych o rodzaju przeważającej działalności określonej wskazanym kodem PKD – dodaje rzeczniczka.

(red), fot. ZUS

Remis Lecha z Kujawianką

PIŁKA NOŻNA ▶ Blisko miesiąc przymusowej przerwy mieli piłkarze z Rypina. Wreszcie wrócili do gry w minioną sobotę i zremisowali u siebie 2:2 z wyżej notowaną Kujawianką Izbica Kujawska. Gole dla naszej drużyny zdobyli Rybka i Baranowski. Lech jest jedenasty w tabeli IV ligi



Więcej zdjęć na naszej stronie:
RYPIN-CRY.PL

Lechici po długiej przerwie wrócili na czwartoligowe boiska. Raz pauzowali, bo tak wynikało z terminarza, natomiast dwa ostatnie mecze zostały przełożone z powodu zagrożenia epidemiologicznego. Wreszcie w minioną sobotę wrócili do gry, rywalem był silny zespół z Izbicy Kujawskiej.

W 2. minucie groźną akcję przeprowadzili goście, ale Beśka pewnie obronił strzał gracza z Izbicy. W 5. minucie dobry strzał Jakuba Trędewicza na rzut rożny wybił obrońcę Kujawianki. W 17. minucie meczu doskonałą akcję rozegrał Lech i Jakub Trędewicz z główki uderzył minimalnie obok słupka. W 24. minucie Jankowski wyszedł sam na sam z golkiperem gości, ale bramkarz był szyb-

szy i wybił mu piłkę. W pierwszej połowie Lech przeważał, ale nie potrafił tego wykorzystać. Do przerwy było więc 0:0.

Od 54. minuty goście grali w dziesięciu po faulu na Pawle Lewandowskim. Minutę później Jankowski miał doskonałą sytuację na gola, ale obronił go bramkarz gości. Powinno być już 1:0. W 58. minucie Lech wyszedł na prowadzenie po strzale głową Rybki. W 61. minucie meczu rzut karny po faulu na Martynie Trędewiczu, który wychodził sam na sam z bramkarzem gości, wykorzystał Baranowski.

Niestety już w 68. minucie goście strzelili gola kontaktowego. Kilka minut później Beśka popisał się piękną obroną. Na niewiele się to zdało, bo po chwili goście do-

prowadzili do remisu. W 80. minucie Martyn Trędewicz próbował szczęścia, ale jego strzał obronił golkiper Kujawianki. W końcówce Lech atakował i był blisko zdobycia trzeciego gola, ale ten niestety nie padł. Dwa razy uderzał Martyn Trędewicz, po jego jednym strzale piłkę zmierzającą do pustej bramki wybił gracz gości. Uderzał też Kuroi, ale obok bramki.

– Lech na własne życzenie stracił komplet punktów. Grając w przewadze przez większą część drugiej połowy, tylko zremisował ten mecz na własne życzenie – podsumowują wódcarze Lecha Rypin na stronie internetowej klubu.

W środę rypinian czekają zaległe derby ze Spartą Brodnica. Ten mecz odbędzie się po zamknięciu wydania CRY. Na weekend z kolei zaplanowany jest mecz w Chełmży z Legią.

Lech Rypin – Kujawianka Izbica Kuj. 2:2 (0:0)

Gole dla Lecha: Rybka, Baranowski

Skład: Beśka – Krajewski, Rybka, Niedbała, Baranowski, Jankowski, J. Trędewicz, Moszczyński (Nowak), M. Trędewicz, P. Lewandowski (Fodrowski), Jasieniecki (Kuroi). Nieobecni: Osiecki – kontuzja, Czachorowski – wyjazd służbowy, R. Lewandowski – pauza za kartki, Kowalski – kontuzja.

Tekst i fot. (AdWo)



Piłka nożna

Grot zwycięski, Skrwa przeciwnie

Grot Kowalki wygrał 5:1 z Orłem Służewo i umocnił się w górnej części tabeli włocławskiej A-klasy. Skrwa Skrwilno niestety przegrała 2:5 ze Skompensism Skępe i jest w dolnej połowce stawki.

Runda jesienna w A-klasie dobiega końca. Za nami już trzynaście kolejek z planowanych siedemnastu. Przypominamy, że mamy dwóch przedstawicieli z powiatu rypińskiego. Zdecydowanie lepiej radzi sobie Grot Kowalki. W poprzedniej serii Grot nie grał, bowiem jego spotkanie z Kujawami Kozy przełożono z powodu zagrożenia epidemiologicznego. Ta zaległość ma zostać odrobiona już 11 listopada (po zamknięciu wydania CRY).

W minioną sobotę piłkarze z Kowalk pojechali natomiast na mecz do Służewa. Potyczka z Orłem ułożyła się po myśli Grotu, bo już po trzech minutach i голу Pawłowskiego było 1:0. Co praw-

da rywale wyrównali w 10. minucie, ale po kolejnym kwadransie i голу Wysockiego Grot prowadził 2:1. Taki wynik utrzymał się do przerwy.

Początek drugiej połowy to popis Grotu. W około 20 minut goście zdobyli aż trzy gole. Trafiali: ponownie Wysocki oraz Klimowicz i Rumiński. Ostateczny wynik to 5:1 na korzyść naszej drużyny. Była to ósma wygrana Grotu w dwunastym meczu. Z 25 punktami Grot jest szósty w tabeli, choć ma mecz zaległy do rozegrania. W przypadku zwycięstwa w środę piłkarze z Kowalk mogą zbliżyć się na jeden punkt do podium.

Goście radzi sobie nieste-

ty Skrwa Skrwilno, szczególnie ostatnie wyniki są słabe. Przed ostatnią kolejką Skrwilno przegrało trzy poprzednie mecze, w tym dwa bardzo wysoko (3:7 z Wichrem Wielgie oraz 0:8 ze Startem Stawki). W niedzielę Skrwa pojechała na teren najślabszego w lidze Skompensisa Skępe, była nadzieja na punkty. Niestety na nadziei się skończyło... Niespodziewanie nasz zespół przegrał w Skępem 2:5. Była to już siódma porażka w trzynastym meczu Skrwy. Z 16 punktami Skrwilno jest na dziesiątym miejscu w tabeli. W niedzielę Skrwa zagra w Wagańcu z Sadownikami.

(ak), fot. archiwum

